Cena 20 gr.

Echo Krakowskie

Rok X Kraków Czwartek, 24 marca 1955 r. nr 71

Rząd PRL wypowiada się **za utrzymaniem** Komisji Nadzorczej **Państw Neutralnych** w Korei

DNIA 27 stycznia br. rządy Szwecji i Szwajcarii podały do wiadomości Rządu Polskiego treść aide-memoires, jakie skierowały do rządów ChRL i USA. W aide-memoires tych rządy Szwecji i Szwajcarii wypowiedziały się za likwidacją Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei, względnie za ograniczeniem działalności Komisji przez redukcję jej personelu.

W związku z powyższym przedstawiciele dyplomatyczni PRL w Sztokholmie oraz w Bernie złożyli rządom Szwecji i Szwajcarii jednobrzmiące aide-memoires.

W aide memoires Rząd PRL podkreśla, że podejmując się udziału w KNPN w Korei wychodził z założenia, iż przez swój udział przyczyni się do trwałego, pokojowego uregulowania problemu koreańskiego. **Jakkolwiek z winy pewnych czynników, niezainteresowanych w pokojowym uregulowaniu sprawy koreańskiej, cel ten nie został dotąd w pełni osiągnięty, Rząd PRL uważa, iż istnienie Komisji i czuwanie przez nią nad wykonaniem rozejmu stanowi doniosły, pozytywny czynnik utrzymania pokoju w Korei i na całym świecie.**

Prawie dwuletnia działalność Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych wykazała, że Komisja może skutecznie i z pożytkiem wypełniać swe funkcje. Dlatego Rząd PRL uważa za konieczne utrzymanie KNPN i dalszy udział w jej pracach.

Natomiast Rząd Polski uważa za rzecz możliwą rozważenie redukcji personelu Komisji w drodze porozumienia między państwami uczestniczącymi w KNPN pod warunkiem jednak, że redukcja ta nie naruszy zdolności Komisji do wykonywania funkcji określonych rozejmem.

Wspólnymi wysiłkami wszystkich, którym **drogi jest pokój** musi być zażegnana **groźba wojny atomowej**

Oświadczenie Związku Towarzystw Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca ZSRR

MOSKWA

KOMITET Wykonawczy Związku Towarzystw Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca ZSRR ogłosił oświadczenie, w którym czytamy m. in.:

Organizacja radzieckiego Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca, które wniosły niemały wkład do dzieła likwidacji skutków ostatniej wojny, stanowczo protestują przeciwko przygotowywaniu wojny atomowej i żądają, aby energia atomowa była wykorzystywana dla dobra ludzi, m. in. do zapobiegania różnym chorobom i ich leczenia, a nie do zagłady ludzi.

W imieniu członków radzieckiego Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca Komitet Wykonawczy Związku Towarzystw Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca ZSRR w całej pełni popiera i gorąco aprobuje apel Biura Światowej Rady Pokoju do narodów przeciwko przygotowywaniu wojny atomowej.

Wspólnymi wysiłkami wszystkich, którym drogi jest pokój, musi być zażegnana groźba wojny atomowej.

Życzę laureatom, by szerzyli uszlachetniające ludzi piękno wspaniałej muzyki chopinowskiej

Toast Bolesława Bieruta

na przyjęciu w Urzędzie Rady Ministrów na cześć uczestników Konkursu Chopinowskiego

W DNIU 22 bm. minister Kultury i Sztuki W. Sokorski wydał w gmachu Urzędu Rady Ministrów przyjęcie z okazji pobytu w Polsce Uczestników i Gości V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina.

Na przyjęcie przybył I Sekretarz KC PZPR **Bolesław Bierut** wraz z członkami Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa z Przewodniczącym Rady Państwa **Aleksandrem Zawadzkim** oraz członkowie Rządu PRL.

Na przyjęciu obecna była Królowa Elżbieta Belgijska — Gość honorowy Komitetu Konkursu.

Obecni byli przedstawiciele dyplomatyczni państw obcych akredytowani w Polsce.

W przyjęciu wzięli udział członkowie Komitetu Organizacyjnego i jury, jak również laureaci i uczestnicy V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina. Przybył również liczni przedstawiciele świata kulturalnego i artystycznego stolicy.

PRZEMÓWIENIE B. BIERUTA

PODCZAS przyjęcia I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut wzniósł następujący toast:

„Z okazji dzisiejszego spotkania proponuję wznieść pierwszy toast na cześć tych wszystkich, którzy w twórczości artystycznej i kulturalnej widzą jedną z doniosłych form spojni społecznej i zbliżenia między narodami.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Ubezpieczenia społeczne i walka **z alkoholizmem** — tematem obrad **Sejmowej Komisji Pracy i Zdrowia**

W DNIU 22 bm odbyło się pod przewodnictwem **posłanki Jaszczukowej** drugie posiedzenie Sejmowej Komisji Pracy i Zdrowia. W czasie posiedzenia Komisja omówiła projekty budżetów na rok bieżący Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oraz Centralnego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych, a także — na wniosek **posła Frankowskiego** — zajęła się zagadnieniem zwalczania alkoholizmu.

Podstawę dyskusji na temat omawianych budżetów stanowił referat wygłoszony przez **pos. Krzywańskiego.** Wyjaśnień na pytania posłów udzielali: zastępca przewodniczącego PKPG — **Blinowski,** wiceminister Pracy i Opieki Społecznej — **Chajn,** dyrektor generalny w Ministerstwie Finansów — **Zaorski** oraz dyrektor w Centralnym Zarządzie Ubezpieczeń Społecznych — **Pawlik.**

(Dalszy ciąg na str. 2)

Z pobytu **Królowej Elżbiety Belgijskiej** w Polsce

W DNIU 22 bm. bawiąca w Polsce Królowa Elżbieta Belgijska zwiedziła w towarzystwie wiceministra Kultury i Sztuki L. Motyki Akademię Sztuk Plastycznych, oprowadzana przez prorektora K. Piwockiego i prof. E. Eibisza.

Następnie Królowa zwiedziła Instytut Wzornictwa Przemysłowego, po którym oprowadzał Gościa wiceminister Przemysłu Lekkiego A. Jóźwiak. Wyjaśnień udzielała W. Telakowska, kierownik artystyczny Instytutu.

Rada Republiki **rozpoczęła** debatę nad projektem ustawy **o ratyfikacji układów paryskich**

PARYŻ.

DNIA 23 marca rozpoczęła się we francuskiej Radzie Republiki debata nad projektem ustawy o ratyfikacji układów paryskich.

Debata rozpoczęła się od sprawozdań, które złożyli w imieniu komisji spraw zagranicznych Michel Debre (b. gaullista) i Auguste Pinton (radykał). Oba sprawozdania wypowiadają się za ratyfikacją układów paryskich.

Z kolei zabrali głos sprawozdawcy innych komisji. Ze wszystkich komisji jedynie komisja produkcji przemysłowej zaproponowała dwie poprawki. Nie wypowiedziała się dotychczas komisja finansowa. **Sprawozdawca tej komisji Armengaud będzie się domagał uchwalenia poprawki uzależniającej ratyfikację układów paryskich od utworzenia „wspólnoty zbrojeniowej" państw zachodnioeuropejskich.**

(Dalszy ciąg na str. 2)

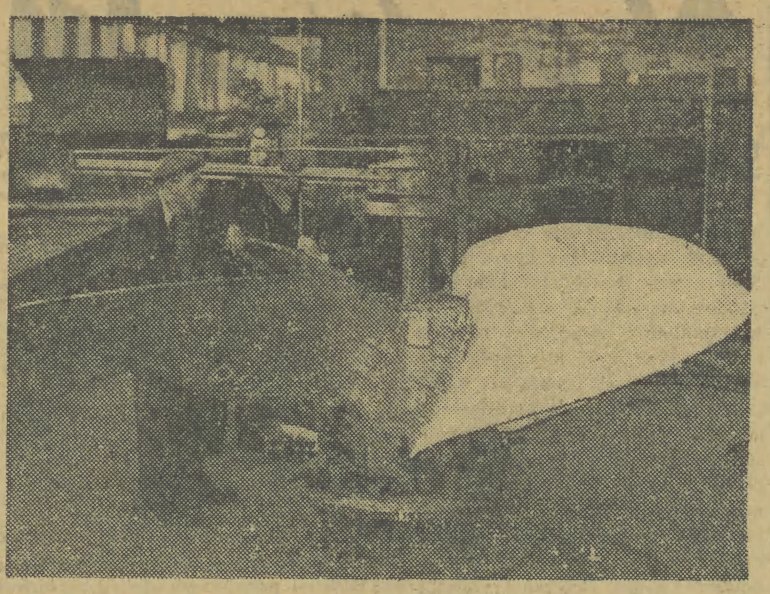

ZAKŁADY Mechaniczne im. Gen. Świerczewskiego w Elblągu produkują maszyny parowe dla statków, turbiny, śruby okrętowe, kotwice, tylnice, dziobnice i inne części okrętowe. Na zdjęciu: przy wykańczaniu śruby okrętowej pracują: Stanisław Wrynkiewicz, Józef Pająk i Stefan Biliński.

(Fot. CAF)

Wystawę pamiątek **po Chopinie** otwarto w Muzeum Czartoryskich

W ZWIĄZKU z przyjazdem do Krakowa uczestników V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina — oddział zbiorów Czartoryskich Muzeum Narodowego przygotował w sali portretu polskiego wystawę pamiątek historycznych, poświęconych Chopinowi.

Wśród eksponatów znajduje się m. in. maska pośmiertna artysty, popiersie marmurowe wykonane przez Clesingera, rysunkowe portrety Chopina, jego rękopisy, nuty itp. Należy dodać, że część pamiątek po Chopinie została wypożyczona ze zbiorów Czartoryskich na wystawę chopinowską otwartą 5 bm. w Pałacu Ostrogskich w Warszawie, a urządzoną przez stołeczne Towarzystwo im. Fryderyka Chopina.

Krakowską wystawę można zwiedzać w dniach od 23 do 27 bm. godz. od 9 do 15.

Pierwszy eksponat **z zagranicy na MTP** już w drodze do Poznania

PIERWSZE eksponaty z zagranicy przeznaczone na Międzynarodowe Targi Poznańskie są już w drodze do Poznania. W ubiegły wtorek dyrekcja MTP otrzymała wiadomość, że w nocy z dnia 21 na 22 bm. przywieziono do Polski nowoczesną frezarkę ze Związku Radzieckiego. (p)

Inauguracyjne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu **Obchodu Roku Mickiewiczowskiego**

W KRAKOWIE odbyło się inauguracyjne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Roku Mickiewiczowskiego.

Podczas posiedzenia prezes oddziału Krakowskiego Związku Literatów Polskich Julian Przyboś omówił znaczenie Roku Mickiewiczowskiego, który jest wielką ogólnonarodową imprezą kulturalną.

Po dyskusji wybrano egzekutywę Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Roku Mickiewiczowskiego z przewodniczącą: Zofią Dunajecką, kierownikiem wydziału kultury Prezydium RN i sekretarzem Władysławem Osiadaczem — przewodniczącym Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Premier Nehru zamierza udać się **do ZSRR**

DELHI

PRASA podaje, że premier Indii Nehru zamierza w czerwcu br. udać się z wizytą do ZSRR. Dokładna data przybycia premiera Nehru ma być wkrótce ogłoszona.

Serdecznie żegnana na lotnisku **delegacja Rady Najwyższej ZSRR** opuściła Polskę

DNIA 22 bm. w godzinach porannych delegacja Rady Najwyższej ZSRR, która przebywała w Polsce na zaproszenie Prezydium Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wzięła udział w obradach VI sesji Sejmu, serdecznie żegnana na lotnisku, opuściła stolicę udając się w drogę powrotną do Moskwy.

Żegnając delegację Rady Najwyższej ZSRR Marszałek Sejmu PRL Jan Dembowski stwierdził, iż jej pobyt w naszym kraju **przyczynił się do dalszego zacieśnienia przyjaźni i współpracy naszych narodów, wniósł poważny wkład we wspólną walkę o pokój i bezpieczeństwo narodów przeciwko wyścigowi zbrojeń i remilitaryzacji Niemiec zachodnich.**

W imieniu delegacji Rady Najwyższej ZSRR przemówił jej przewodniczący A. Wołkow. Dziękując rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i całemu narodowi polskiemu za serdeczne przyjęcie **A. Wołkow życzył narodowi polskiemu dalszych osiągnięć w umacnianiu potęgi ludowego państwa, w rozwoju socjalistycznej ekonomiki i kultury, w sprawiedliwej walce o sprawę pokoju, na całym świecie.**

Nina Lelczuk i Naum Sztarkman wystąpią z koncertem **w Filharmonii**

W PIĄTEK 25 bm. w sali Krakowskiej Filharmonii weźmie udział w koncercie symfonicznym NINA LELCZUK — młoda pianistka radziecka wyróżniona w V Międzynarodowym Konkursie im. Fryderyka Chopina.

W dniu 26 bm. wystąpi w Filharmonii laureat 5 nagrody pianista radziecki — Naum Sztarkman.

Pianiści wykonają koncert fortepianowy f-moll Chopina.

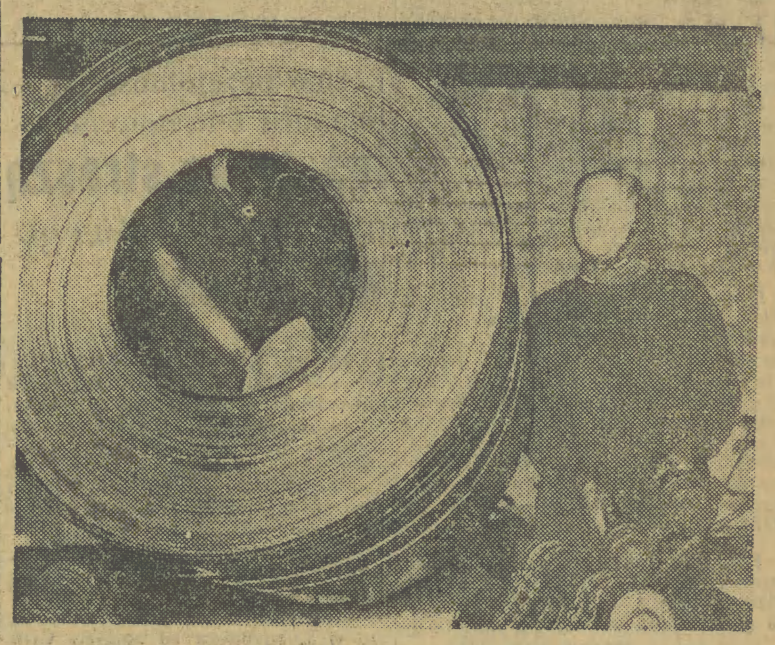

JEDNYM z zakładów produkujących blachę ocynkowaną służącą do pokrywania dachów, wyrobu naczyń, puszek itd. jest walcownia blachy cienkiej w hucie „Pokój" w Nowym Bytomiu. Na zdjęciu: Helena Mariok przenosi gotową rolę blachy za pomocą dźwigu elektrycznego do składu.

(Fot. CAF)

Echo Nowej Huty

Bilans ustępujących rad zakładowych

W licznych zakładach pracy w Nowej Hucie odbywają się obecnie wybory do nowych rad zakładowych, na których ustępujące rady zapoznają swe załogi z dotychczasowymi osiągnięciami przedsiębiorstwa w zakresie produkcyjnym i społecznym.

Zebrania takie odbyły się już w Zjednoczeniu Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych, a ostatnio w Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego Nowa Huta.

Ze sprawozdania w Zjednoczeniu Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych dowiadujemy się, że w przeciągu dziesięciu ostatnich miesięcy załoga tego, realizując zadania II Zjazdu PZPR w zakresie obniżki kosztów własnych, obniżyła plan kosztów o 9,4 proc., co stanowi ponad 1 miliony złotych oszczędności

— Rezultaty planowanej obniżki kosztów własnych byłyby jeszcze znaczniejsze, gdyby zlikwidowano marnotrawstwo materiałów na budowach, jak również brakoróbstwo w fabrykach materiałów instalacyjnych, dostarczanych dla ZISiE — mówił dyr. inż. Nalepa.

Np. we wrześniu ub. roku dostarczono na Blok nr 2 na Osiedlu A-25 — 50 umywalek fajansowych, z których 38 posiadało wady fabryczne. Ponadto zostały zwrócone z budowy jako niekompletne piece „Junkersa" na ogólną sumę 42 miliony 900 tysięcy złotych.

Fakty te, nie mogły wpłynąć dodatnio na dalszą obniżkę kosztów własnych.

Wydatnie też walczy o obniżkę kosztów własnych Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Nowa Huta.

Walka ta znajduje pełne odzwierciedlenie w stałym wzroście wydajności pracy. I tak, zamiast planowanych 7.769 izb. ZBMNH oddało w roku ubiegłym do użytku 7.814 izb.

Ważnym czynnikiem mobilizującym do realizacji tez II Zjazdu PZPR, jest w ZBMNH modernizacja i współzawodnictwo pracy.

Najlepsze wyniki uzyskały brygady: stolarska Stefana Pogłodzińskiego, blacharska Stefana Pałąka, tynkarska Kazimierza Prochowskiego, murarska Zenona Moryca, malarska Władysława Piskorza, które zajęły pierwsze miejsce w skali ogólnokrajowej w walce o tytuł najlepszej brygady w poszczególnych zawodach.

Dalszy rezultat współzawodnictwa pracy wśród załogi ZBMNH — to ponad 10 tysięcy rob. godz. zaoszczędzonego czasu, to jest około 10 lat pracy jednego robotnika.

Drugim zagadnieniem ściśle wiążącym się ze współzawodnictwem pracy jest racjonalizacja i wynalazczość pracownicza, która w ZBMNH dała w 1954 roku milion sześćset siedemdziesiąt dwa tysiące złotych oszczędności.

Coraz powszechniejsze staje się także stosowanie przodujących metod pracy.

Poważną również rolę w podniesieniu wydajności odegrało szkolenie zawodowe, którym objęto w 1954 roku 1 469 osoby.

Natomiast w zakresie warunków bytowo - socjalnych zorganizowano stały przyzakładowy ośrodek lekarski, obejmujący gabinet internistyczny, chirurgiczny, zapobiegawczy i dentystyczny. Ośrodek ten nie spełnia jednak w pełni swego zadania z powodu braku odpowiednich urządzeń i sprzętów, za co winę ponosi dział administracyjny ZBMNH.

Pisząc z kolei o działalności kulturalno-oświatowej nie można powstrzymać się od kilku słów krytyki.

Nie uczyniono tu bowiem nic, aby zorganizować życie kulturalne. Nie wyposażono świetlic w żadne rozrywki świetlicowe oraz nie ożywiono kół sportowych, mimo, że ZBMNH jak i podległe Zjednoczeniu — Zarządy Budowlane posiadały własne świetlice. Służyły one dotychczas tylko na narady robocze, względnie na urządzanie od czasu do czasu zabaw tanecznych. Wprawdzie przy każdej świetlicy są świetlicowe — jednak nie wykazują jakiej kolwiek inicjatywy.

Czy tak pozostanie na dal? Na to pytanie dadzą odpowiedź nowowybrane rady zakładowe.

(fw)

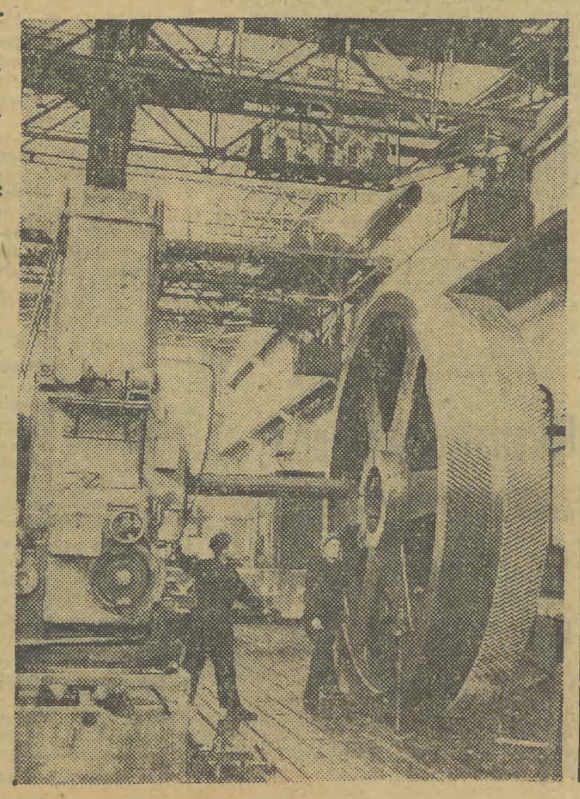

Nowo-Kramatorska Fabryka im. Stalina na Ukrainie produkuje potężne kopalniane maszyny wyciągowe.

Na zdjęciu: Obróbka koła reduktora potężnej maszyny kopalnianej w oddziale mechanicznym fabryki.

(Fot. CAF)

Setne przedstawienie operetki **»Bohater z romansu«** odbędzie się w »Domu Oficera«

PODCZAS gościnnych występów w wielu miastach Polski objazdowy zespół artystów Operetki Łódzkiej wystawił 3-aktową operetkę Oskara Straussa pt. „Bohater z romansu" libretto według G. B. Shawa.

Melodyjna i wesoła sztuka spotkała się z gorącym przyjęciem publiczności. Po kilkudniowej przerwie zespół Operetki Łódzkiej grać będzie w „Domu Oficera" w dniu 25 bm. o godz. 20 swe setne jubileuszowe przedstawienie. Bilety dla związków zawodowych oraz dla zakładów pracy można nabyć ze znaczną zniżką w Orbisie. (cz)

dziś 6 STRON

Z obrad Sejmowej Komisji Pracy i Zdrowia

(Dokończenie ze str. 1)

Jak wynika z przytoczonych przez uczestników posiedzenia cyfr i danych, zakres ubezpieczeń i świadczeń państwa na opiekę społeczną stale wzrasta. **Obecnie uprawnienia do świadczeń ubezpieczeniowych posiada ponad 14 mln. obywateli naszego kraju, wobec 4,5 mln. przed wojną. Projekt budżetu na rok bieżący przewiduje wzrost wydatków na ubezpieczenia i świadczenia emerytalne o 9,9% w porównaniu z rokiem ubiegłym. Wzrosną też wydatki na opiekę społeczną, dzięki czemu ulegną poprawie m. in. warunki bytu mieszkańców domów rencistów, domów opieki społecznej itd.**

Dezyderaty posłów odnośnie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej wskazywały m. in. na potrzebę rozszerzenia szkolenia, które umożliwiłoby wykonywanie pracy zawodowej inwalidom, ludziom pozbawionym zdolności do wykonywania poprzednio wyuczonego zawodu wskutek choroby itp. Podkreślano też potrzebę usprawnienia pracy wydziałów opieki społecznej rad narodowych.

Komisja zaaprobowała projekty budżetów jej przedłożonych, przesyłając równocześnie liczne wnioski poszczególnych posłów pod obrady Komisji Budżetowej.

Członkowie Komisji, poza omówieniem spraw budżetowych, zapoznali się też z zakresem i rozmiarami prowadzonej w Polsce walki z alkoholizmem.

Wyjaśnień w tej sprawie udzielali posłom przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia, Prezydium Komitetu Antyalkoholowego CRZZ, Ligi Kobiet i ZMP. **Przytoczone przez nich fakty dowodzą, że zarówno organa państwowe jak i organizacje społeczne nie poświęcały dotychczas dostatecznej uwagi sprawie zwalczania alkoholizmu.**

Posłowie zobowiązali Prezydium Komisji do bliższego zbadania zagadnień związanych z walką przeciw alkoholizmowi w celu podjęcia kroków zmierzających do zaostrzenia tej walki.

Pogrzeb Marszałka ZSRR L. A. Goworowa

MOSKWA

DNIA 22 marca odbył się na Placu Czerwonym w Moskwie pogrzeb Marszałka Związku Radzieckiego L. A. Goworowa.

Do Sali Kolumnowej Domu Związków, gdzie ustawiono urnę z prochami marszałka Goworowa, podobnie jak w dniu poprzednim, od samego rana przybywały dziesiątki tysięcy mieszkańców Moskwy, by złożyć ostatni hołd pamięci wybitnego dowódcy i okrytego chwałą bohatera Wielkiej Wojny Narodowej.

O godzinie 16 rozpoczął się na Placu Czerwonym wiec żałobny. Na trybunie Mauzoleum Lenina i Stalina zajęli miejsca przywódcy partii, kierownicy rządu, marszałkowie Związku Radzieckiego. W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rady Ministrów ZSRR i ministerstwa obrony ZSRR wygłosił przemówienie marszałek Związku Radzieckiego G. K. Żukow.

Przy dźwiękach marsza żałobnego urna z prochami Marszałka Związku Radzieckiego L. A. Goworowa została wmurowana w ścianę kremlowską.

Dla odwrócenia uwagi od polityki zbrojeń Eisenhower stworzył stanowisko „doradcy do spraw rozbrojenia"

NOWY JORK

JAK donoszą z Waszyngtonu, prezydent Stanów Zjednoczonych Eisenhower mianował Harolda Stassena swym specjalnym doradcą „do spraw rozbrojenia". Stassen otrzymał rangę ministra.

W związku z tą nominacją prezydent Eisenhower złożył oświadczenie, w którym usiłował zdyskredytować prace podkomisji rozbrojeniowej ONZ, obradującej obecnie w Londynie. Stwierdził on m. in., że obrady podkomisji „znów nie dały żadnych wyników" — choć wiadomo powszechnie, że obrady te nie są jeszcze zakończone.

Z komentarzy prasy amerykańskiej i brytyjskiej na temat nominacji Stassena wynika, że koła rządzące Stanów Zjednoczonych są coraz bardziej zaniepokojone postawą społeczeństwa amerykańskiego i opinii publicznej krajów zachodnio-europejskich w sprawie wyścigu zbrojeń. **Zdaniem niektórych komentatorów, prezydent Eisenhower, w celu odwrócenia uwagi od prowadzonej przez rząd amerykański polityki wyścigu zbrojeń, musiał — chociażby ze względów propagandowych — stworzyć specjalne stanowisko „doradcy do spraw rozbrojenia".**

---

24 godziny

w kraju

Λ Obchody Światowego Tygodnia Młodzieży przebiegają w naszym kraju pod hasłami przygotowań do V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń. Liczne spotkania młodzieży polskiej z przedstawicielami młodzieży zagranicznej, jakie odbywają się z okazji „Tygodnia", stają się manifestacjami na cześć jedności młodego pokolenia świata w walce o lepszą przyszłość, postęp i pokój. W okresie „Tygodnia" młodzież wzmaga również swój twórczy wysiłek przy warsztatach pracy, podejmując liczne nowe zobowiązania dla uczczenia zbliżającego się Festiwalu.

Λ We wtorek, 22 bm., z Grudziądza odszedł pierwszy transport pługów ciągnikowych, wykonanych dla Chińskiej Republiki Ludowej przez Fabrykę Narzędzi Rolniczych „Unia", która zameldowała także ostatnio o wykonaniu przypadających na nią zadań planu 6-letniego. Transport składa się z 8 wagonów, zawierających 40 pługów ciągnikowych z pogłębiaczami.

Λ Przed paroma dniami zakończono w hucie szkła „Zabrze" montaż nowego urządzenia automatycznego, produkującego fiolki do penicyliny. Obecnie trwa próbny rozruch tego automatu, który produkuje już na dobę 30 tys. fiolek.

Λ W Warszawie zakończyła trzydniowe obrady sesja Instytutu Geografii PAN. Na sesji podsumowano wyniki prac naukowo-badawczych z zakresu geografii, prowadzonych przez Instytut i pod jego kierunkiem przez ośrodki uniwersyteckie kraju. Wiele z tych prac ma poważne znaczenie gospodarcze, a ich wyniki mogą znacznie ułatwić przygotowanie planów inwestycji zarówno z dziedziny przemysłu, jak i budownictwa miast i osiedli.

na świecie

* W Brazylii rozpoczęła się kampania zbierania podpisów pod wiedeńskim apelem Światowej Rady Pokoju. Kampanię zapoczątkowała odezwa 320 wybitnych działaczy społecznych, pracowników kultury, wojskowych, przemysłowców, pisarzy, którzy pierwsi złożyli podpisy pod apelem.

* Prasa włoska donosi o nowym sukcesie robotników włoskich, którzy dzięki stanowczej postawie wywalczyli zmianę decyzji w sprawie zamknięcia kopalń siarki na Sycylii. W wypadku wprowadzenia w życie tej decyzji 10 tys. osób straciłoby pracę.

Rośnie bezczelność bońskich odwetowców

Już teraz straszą dywizjami nowego Wehrmachtu

BERLIN

UKŁADY paryskie nie zostały jeszcze ratyfikowane, Francja nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa, mimo to jednak militaryści bońscy uważają już uzbrojenie Niemiec zachodnich za sprawę przesądzoną. Ponadto już teraz usiłują oni straszyć inne narody swymi przyszłymi dywizjami.

Jak podaje agencja ADN, przewodniczący komisji spraw zagranicznych w Bundestagu Kiesinger przemawiając w Lueneburgu na zjeździe CDU Dolnej Saksonii oświadczył, że „dywizje zachodnio - niemieckie zmuszą Związek Radziecki do zmiany stanowiska". Kiesinger wypowiedział się przeciwko rokowaniom z ZSRR w sprawie zjednoczenia Niemiec.

JAK podaje agencja ADN, frakcja parlamentarna adenauerowskiej partii chrześcijańsko - demokratycznej (CDU) nosi się z zamiarem wniesienia na forum obrad zachodnio-niemieckiego Bundestagu projektu ustawy gwarantującej rozwój gospodarki zbrojeniowej.

Projekt ustawy będzie obejmował całokształt zagadnień gospodarki zbrojeniowej w Niemczech zachodnich.

Przewiduje on ponadto powołanie specjalnej komisji rządowej, która będzie sprawowała kierownictwo i opiekę nad militaryzacją ekonomiki Niemiec zachodnich.

---

66 osób zginęło w katastrofie amerykańskiego samolotu wojskowego

NOWY JORK

W ODLEGŁOŚCI 50 km od Honolulu (Hawaje) nastąpiła katastrofa amerykańskiego samolotu wojskowego, w której zginęło 66 osób. Jest to największa katastrofa samolotowa od czasu drugiej wojny światowej.

* Dnia 21 bm. rozpoczął się w Bułgarii „Tydzień Filmu Polskiego". Na ekrany wielu kin w Sofii i innych miastach weszły najnowsze filmy polskiej produkcji.

* Agencja ADN donosi, że 22 bm. rozpoczęło się wśród górników kopalń Zagłębia Ruhry głosowanie w sprawie strajku, który objąłby 530 tys. górników. Strajk ten ma być proklamowany w wypadku, gdyby właściciele kopalń odmówili żądanej podwyżki płac.

* 20 bm. przystąpiło do 24-godzinnego strajku 4 tys robotników francuskiej fabryki samolotów w Tuluzie. Jest to trzeci tego rodzaju strajk robotników tej fabryki w ciągu jednego miesiąca. Strajkujący domagają się podwyżki płac o 20 proc.

* Przedstawiciele rządu Królestwa Laosu i przedstawiciele sił zbrojnych Patet - Lao podpisali deklarację o zaprzestaniu starć zbrojnych i incydentów. Wspólna deklaracja wskazuje, że obie strony zobowiązują się powstrzymać od wszelkich wrogich działań.

* W miejscowości Morgnano we Włoszech nastąpiła w jednej z kopalń węgla katastrofa, która pociągnęła za sobą śmierć 24 górników.

* W poniedziałek z niewiadomych przyczyn zatonęła na jeziorze Trasimeno w Umbrii (Włochy środkowe) łódź motorowa. 6 osób utonęło.

* Francuski samolot wojskowy runął na ziemię w pobliżu Cognac w departamencie Charente. 7 członków załogi poniosło śmierć.

* W Japonii jest obecnie 13 milionów całkowicie i częściowo bezrobotnych. Liczba robotników bez pracy wzrosła w roku ubiegłym w porównaniu z rokiem 1953 o 37 procent. Spośród 400 tys. górników japońskich zatrudniona jest zaledwie jedna trzecia tej liczby.

* Jak donosi z Saigonu korespondent tygodnika francuskiego „Tribune des Nations" w Wietnamie południowym działają liczni wysłannicy rządu Stanów Zjednoczonych. Głównym zadaniem tych wysłanników jest niedopuszczenie do przeprowadzenia w roku 1956 wyborów powszechnych przewidzianych w układach genewskich i stopniowe usunięcie wpływów francuskich z Wietnamu.

Obrady francuskiej Rady Republiki nad układami paryskimi

(Dokończenie ze str. 1)

Rada Republiki ma wypowiedzieć się na temat układów uchwalonych 30 grudnia 1954 r. nieznaczną większością głosów przez Zgromadzenie Narodowe. Chodzi tu o cztery układy: układ przywracający „suwerenność" republice bońskiej, układ francusko - niemiecki w sprawie Saary, układ o przyjęciu Niemiec do bloku północno - atlantyckiego oraz układ o ich przystąpieniu do „unii zachodnio - europejskiej".

Ze względu na to, że układy te są ściśle ze sobą związane, dyskusja obejmuje całokształt tekstów. Dotychczas zapisało się do głosu 13 mówców. Nie ulega jednak wątpliwości, że liczba ich wzrośnie podczas debaty.

W kołach dziennikarskich panuje przekonanie, że Rada Republiki dokona ratyfikacji układów paryskich. **Problem polega na tym, czy Rada Republiki wniesie jakieś poprawki do układów, czy też powźmie rezolucję zatwierdzającą uchwałę Zgromadzenia Narodowego z 30 grudnia, i wówczas nie będzie drugiego czytania układów w Zgromadzeniu.**

PARYŻ,

KOMITET Walki o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego ogłosił apel, w którym wezwał patriotów francuskich do wzięcia udziału w wielkiej manifestacji, która odbyła się 23 marca w Welodromie Zimowym w Paryżu na znak protestu przeciwko wskrzeszaniu militaryzmu niemieckiego.

Rada Pokoju departamentu Sekwany, stowarzyszenie b. członków Ruchu Oporu i inne organizacje demokratyczne wezwały paryżan do masowego udziału w tej manifestacji.

Szczecin przystąpił do energicznej walki z pijakami i chuliganami

(Dalekopisem ze Szczecina)

W SZCZECINIE weszła w życie uchwała Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w sprawie walki z alkoholizmem i chuligaństwem.

Prezydium ustanowiło bezwzględny zakaz sprzedaży napojów alkoholowych (oprócz piwa) we wszystkie dni wypłat nie tylko w sklepach i kioskach, lecz i w lokalach gastronomicznych. Przekraczający zakaz sprzedaży ekspedienci będą natychmiast zwalniani z pracy.

Wydział Handlu Prezydium Woj. Rady Narodowej otrzymał polecenie opracowania do 1 kwietnia zarządzeń zakazu sprzedaży alkoholu w niektórych kioskach i zakładach zbiorowego żywienia oraz likwidacji niektórych restauracji i punktów sprzedaży.

Milicja szczecińska otrzymała rozkaz ścisłego patrolowania dzielnic nawiedzonych przez chuliganerię. Rozprawy zatrzymanych za pijaństwo odbędą się już następnego dnia, z reguły w zakładzie, w którym pracuje zatrzymany. (Km)

Toast na cześć uczestników Konkursu Chopinowskiego — wzniósł Bolesław Bierut

(Dokończenie ze str. 1)

Konkurs miłośników i wykonawców wspaniałej muzyki chopinowskiej budził w ciągu ostatnich kilku tygodni gorące zainteresowanie nie tylko całego społeczeństwa polskiego, ale i poważnych warstw wielbicieli wspaniałych utworów Chopina w wielu krajach świata. Polska Ludowa szczyci się, że miała okazję gościć w swym kraju znaczną liczbę szczerych wielbicieli genialnego talentu Twórcy, który w swej muzyce potrafił dać kształt artystyczny, wyrazić w szczególny sposób zarówno treść przeżyć, wzruszeń i uczuć narodu polskiego, jego mas ludowych, jak i burzliwe procesy jego walki społecznej, jego historii, potrafił je podnieść do szczytu przeżyć ogólnoludzkich.

Naród nasz ze szczególnym pietyzmem i czcią ceni tę wielką spuściznę postępową i kulturalną, którą pozostawili po sobie najwięksi twórcy w dziedzinie muzyki, poezji i sztuki. W spuściźnie tej genialna twórczość Chopina zajmuje niewątpliwie jedno z miejsc przodujących. Dlatego Konkursy Chopinowskie dostarczają nam i wraz z nami milionom ludzi na całym świecie tyle głębokich wzruszeń.

W związku z tym pragnę skorzystać z okazji, aby wyrazić wszystkim uczestnikom Konkursu w imieniu Rządu, w imieniu Partii i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, w imieniu całego narodu polskiego gorące podziękowanie za to, że nie szczędzili wysiłku, aby swym udziałem w Konkursie uświetnić jego przebieg. Pragnę złożyć serdeczne pozdrowienia i gratulacje wszystkim młodym laureatom Konkursu, życząc im, aby z coraz większym zamiłowaniem pogłębiali swe uzdolnienia artystyczne i szerzyli z zapałem uszlachetniające ludzi piękno wspaniałej muzyki chopinowskiej.

W tym kierunku naród polski rozwijać będzie nadal i w coraz szerszym zakresie łączność i współpracę kulturalną ze wszystkimi ceniącymi tę współpracę narodami świata".

Następnie Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wzniósł toast za zdrowie Królowej Elżbiety Belgijskiej — Gościa honorowego Komitetu Konkursu.

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina — **Jarosław Iwaszkiewicz** wzniósł toast na cześć członków jury, laureatów i uczestników Konkursu.

Znakomita pianistka francuska, profesor honorowy Konserwatorium Paryskiego — **Marguerite Long** przekazała organizatorom Konkursu wyrazy szacunku w imieniu Francuskiego Narodowego Komitetu Chopinowskiego.

„Spotkanie młodych pianistów na Konkursie — powiedziała m. in. — **rozwinęło w nich ducha jedności i zgody, niezbędnej między narodami". Marguerite Long wzniosła toast na cześć przyjaźni polsko-francuskiej której Chopin jest najpiękniejszym symbolem.**

Przyjęcie upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze.

Stanisław Albrecht Ambasadorem PRL w NRD

RADA Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mianowała Stanisława Albrechta Ambasadorem Nadzwyczajnym i Pełnomocnym PRL w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Dwaj ostatni członkowie bandy „Murata" zawisną na szubienicy

(Dalekopisem z Łodzi)

PRZED Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi toczył się proces przeciwko dwóm ostatnim członkom bandy „Murata" — **Józefowi Ślezakowi i Stefanowi Wydrzyńskiemu**, którzy mają na sumieniu kilkadziesiąt bestialskich morderstw i setki napadów rabunkowych.

Józef Ślezak — pseudonim „Mucha" został zwerbowany przez „Murata" w roku 1946 i uciekł do bandy z transportu poborowych. Jesienią 1947 r. awansował na „komendanta" bojówki pod nazwą „Wawel", wtedy już Ślezak miał na sumieniu szereg bestialskich morderstw i napadów.

Ukrywający się przed milicją Stefan Wydrzyński, pseudonim „Zygmunt" został zwerbowany do bandy przez „Murata" w 1947 r. już po ogłoszeniu amnestii. Należał do bandy „Bałtyk" a następnie do bojówki „Dzwon".

Ci dwaj zbrodniarze mają na sumieniu życie kilkudziesięciu zamordowanych ludzi, w większości wypadków działaczy PPR, PZPR, członków ORMO, MO oraz funkcjonariuszy urzędów bezpieczeństwa. Prócz morderstw politycznych popełniali morderstwa rabunkowe. Ślezak i Wydrzyński dokonywali napadów rabunkowych na spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej.

W czasie rozprawy przewód sądowy udowodnił zarzuty zawarte w akcie oskarżenia.

Sąd biorąc pod uwagę wyjątkowe cechy przestępcze obu oskarżonych skazał Ślezaka i Wydrzyńskiego na karę śmierci. (zb. skb).

Zaniedbania w wielu GRN woj. krakowskiego hamują zaspokajanie potrzeb wsi

— Jeśli zakontraktujecie trzodę chlewną i rośliny przemysłowe, otrzymacie deski, cement i wapno.

— Materiały budowlane są nam bardzo potrzebne. Ale czy na pewno je dostaniemy?

— Bądźcie spokojni, dotrzymamy słowa!

Tak zachęcali chłopów z Żarek referenci od spraw kontraktacji oraz pracownicy GS. Dzięki tym obietnicom plan kontraktacji roślin i trzody chlewnej w roku ubiegłym wykonano w terminie i z nadwyżką. Czemu więc w roku bieżącym kontraktacja w grom. Żarki przebiega tak słabo? Odpowiedź jest jedna: ponieważ chłopi nie otrzymali jeszcze materiałów budowlanych obiecywanych w zeszłym roku. Wprowadzenie rolników w błąd wpłynęło hamująco na dalszy rozwój kontraktacji.

Również słabo przebiega kontraktacja roślin oleistych i przemysłowych w grom. Wielkie Drogi. Np. na rok bieżący zaplanowano wysianie cykorii na obszarze 0,40 ha, a zakontraktowano zaledwie na 0,5 ha. Kukurydza miała być uprawiana na 6 ha, zakontraktowano jedynie 1.60 ha. Kontraktacja roślin, a zwłaszcza kukurydzy nie ma w tej gromadzie „wzięcia", ponieważ dotychczasowe, indywidualne uprawy przynosiły małe plony. W związku z tym konieczne jest przeprowadzenie akcji uświadamiającej, wykazanie na przykładach błędów, jakie popełniono i przyczyn małej wydajności. Wprawdzie GRN zorganizowała szkolenie rolnicze, ale uczestników pogadanek można by policzyć na palcach. Gdyby potrafiono chłopów zachęcić do wysłuchania pogadanek i gdyby na wykłady przeznaczono obszerną i wygodną salę Domu Ludowego, na pewno więcej osób korzystałoby ze szkolenia.

Plany kontraktacji oraz obowiązkowych dostaw przebiegają słabo w tych gromadach, gdzie GRN nienależycie zorganizowały pracę, dopuszczając do takich czy innych zaniedbań. Stąd też wynikają spory pomiędzy pracownikami GRN a chłopami.

Np. GRN w Demblinie (pow. Dąbrowa Tarnowska) wzywała kilkakrotnie chłopów grożąc karą, choć już dawno wykonali oni obowiązkowe dostawy. Również spory powoduje brak aktualnej tablicy zamienników. Często referenci od spraw skupu nie wiedzą, w jakim stosunku wymienić np. lucernę na zboże.

Narażanie chłopów na niepotrzebną stratę czasu zniechęca ich do aktywnego włączania się do bieżących akcji. Niedawno chłopi z Antolki (pow. Miechów) pragnęli zespołowo oddać tuczniki. Kiedy kilka furmanek z żywcem zajechało przed dom pełnomocnika GRN, zajmującego się wydawaniem dowodów na inwentarz żywy, okazało się, że wyjechał on na kilka dni, nie zleciwszy nikomu zastępstwa.

Codziennie chłopi z grom. Rasocice — Kamień dopytują się w GRN kiedy zostaną rozprowadzone nawozy sztuczne, leżące w magazynie GS w Czernichowie. Mają również pretensje do radnych, że nie postarali się o wybudowanie studni w Kamieniu, na którą wieś czeka od lat.

To prawda, że rozległego programu Frontu Narodowego nie można zrealizować w ciągu kilku miesięcy, ale trzeba już zacząć jego wykonanie. Jesienią, na zebraniu przedwyborczym do GRN w Rożnowej kandydaci pilnie notowali postulaty mieszkańców: w Chorągwicy i Rożnowej potrzebne są sklepy, oświetlenie, konieczna jest naprawa dróg... Przydałoby się, żeby obecni radni z Rożnowej przejrzeli kartki notesu i zapisane życzenia ludności zaczęli realizować.

WIELE GRN z głęboką troską podchodzi do spraw swojego terenu i po gospodarsku stara się załatwić postulaty mieszkańców.

Przytoczmy choćby jeden przykład dobrej pracy GRN w Jeleniu, a zwłaszcza radnej Stanisławy Koczur pełnomocnika dla wsi Dąb. Żywo interesuje się ona zagadnieniami powierzonej jej opiece wsi, starając się załatwiać je na bieżąco. W okresie od grudnia 1954 do marca br. z jej inicjatywy opracowano w gromadzie zagospodarowanie i maksymalne wykorzystanie pastwiska, powiększono obszar wypasania, uzyskując obniżkę w opłatach za dzierżawę łąk. Radna zainteresowała się również szkołą, starając się o regularne zaopatrywanie jej w węgiel. Ponadto w Dębie naprawiono zbutwiały most, wyrównano jezdnię.

Ten przykład winien być wskazówką, że przy dobrej organizacji pracy, szczerych chęciach i właściwym stosunku do spraw nurtujących mieszkańców, można wiele zdziałać.

Zdajemy sobie sprawę, że nowe rady nie mają jeszcze dużego doświadczenia, że w wielu wypadkach pracują w nieodpowiednich pomieszczeniach. Np. w Wielkich Drogach wszyscy radni pracują przy jednym wspólnym biurku, zaś pisanie na maszynie odbywa się w sąsiedniej GRN, bo w Wielkich Drogach nie ma ani jednej maszyny.

W zlikwidowaniu trudności GRN powinny pomóc PRN jako nadrzędne placówki, również ściślejsza powinna być współpraca z gromadzkim aktywem społeczno - politycznym. Wówczas więcej będzie takich rad jak GRN w Jeleniu.

Na podst. koresp. oprac. L. W.

Niedyskrecje

AMERYKAŃSKA „LOKATA KAPITAŁU"

ZAOCEANICZNI „obrońcy kultury zachodniej" chciwie wykupują w Niemczech zachodnich dzieła starej sztuki niemieckiej. Tak, m. in., w ostatnich czasach powędrował do USA bezcenny zbiór rysunków Dürrera oraz dobito targu co do słynnego „Kodeksu Złotego" (jeden z najcenniejszych egzemplarzy Nowego Testamentu, wykonany przez średniowiecznych mistrzów).

Monachijski miesięcznik „Weltkunst" zamieszcza, w związku z tymi „zakupami", artykuł niejakiego Neigassa, właściciela wielkiej firmy antykwarskiej w Nowym Jorku. W artykule tym, m. in., Neigass pisze z całą cyniczną otwartością, iż amerykańskich nabywców, którzy wywożą za ocean zabytki sztuki niemieckiej interesują te dzieła przede wszystkim jako łatwa i niekłopotliwa lokata kapitału.

Jak wiadomo, rząd boński, w zamian za „pomoc" z Ameryki zajundował Amerykanom „Pomnik Wdzięczności" ustawiony na jednym z placów w Waszyngtonie. — „Czy nie lepiej byłoby — pisze demokratyczna prasa niemiecka w związku z wywózką arcydzieł z Niemiec — podarować jankesom słynny obraz Lukasa Cranacha „Wypędzenie przekupniów ze świątyni". Oczywiście — nie oryginał. Wystarczyłaby reprodukcja". (s)

Burmistrz Florencji zaprasza burmistrzów stolic europejskich

RZYM

BURMISTRZ miasta Florencji, chrześcijański demokrata Giorgio La Pira oświadczył na posiedzeniu rady miejskiej, że zamierza zaprosić burmistrzów wszystkich stolic europejskich do Florencji, aby omówić sprawę rozbrojenia i utrwalenia pokoju.

Notatnik KRAKOWSKI

Λ Dziś, tj. 24 bm. o godz. 18 w Klubie TPPR Hanna Mortkowicz - Olczakowa mówić będzie o literackim reportażu. Będzie to piąte seminarium dla bibliotekarzy i propagatorów czytelnictwa o zagadnieniach twórczości literackiej.

Λ Dyskusja na wystawie 14 plastyków odbędzie się 26 bm. o godz. 17 w Domu Plastyków przy ul. Łobzowskiej 3.

PRZEGLĄD PRASY

U PROGU WIOSNY

SPRAWA ogródków działkowych ma doniosłe znaczenie gospodarcze. A jak znaczny dochód może dać ogródek działkowy świadczą przykłady, które przytacza

GŁOS PRACY

wymieniając m. in. górnika Piwońskiego z kopalni „Czeladź". Zebrał on ze swej działki o powierzchni 400 m kw. plony wartości ponad 4 tys. złotych. Przeciętna dochodu z działki w różnych województwach kształtuje się w granicach od 1800 do 4 tys. zł z działki.

Warto teraz o tym przypomnieć — pisze „Głos Pracy" — gdyż

niebawem 230 tys. działkowców przystąpi do uprawy ponad 12 tys. ha ziemi — obszaru dorównującego powierzchnią gospodarstwom ogrodniczym w PGR. Chodzi przecież o to, aby użytkownicy osiągali jak najlepsze plony, co ma duże znaczenie dla zaopatrzenia miast w warzywa i owoce. Ogródki działkowe są poważną dodatkową bazą produkcji warzywno-ogrodniczej, a nawet hodowlanej.

Uchwały Rządu i Partii nakazują — dla dobra ludzi pracy — możliwe najszersze uprawianie ogródków działkowych. — Amatorów uprawy działek jest coraz więcej — pisze „Głos Pracy":

w Łodzi mamy ich 20 tys., w Warszawie — 15 tys., a niemniej w Poznaniu, Bydgoszczy i Wrocławiu. Niestety, prezydia rad narodowych nie wykazują wiele chęci w wyszukiwaniu odpowiednich terenów pod ogrody działkowe.

Toteż „Głos Pracy" wysuwa słuszny postulat, iż

jeżeli w tym roku mamy wygrać walkę o wzrost wydajności z działki, rady zakładowe i miejscowe muszą zainteresować się każdą sumą przeznaczoną w budżecie zakładu na inwestycje w Pracowniczych Ogródkach Działkowych. W wypadku jakichkolwiek utrudnień w wykorzystaniu tych sum trzeba bezzwłocznie interweniować w ministerstwach za pośrednictwem zarządów okręgowych związków zawodowych lub zarządów głównych. Jeżeli zaś chodzi o rozwój miejskich POD, to wydaje się konieczne, aby WRZZ w większym niż dotychczas stopniu interweniowały w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej w wypadku, gdy prezydia rad narodowych opieszałe będą wydatkować fundusze na zagospodarowanie Pracowniczych Ogródków Działkowych.

Narada poświęcona chorobom zakaźnym pszczół

CHOROBY zakaźne pszczół — to temat narady roboczej zorganizowanej ostatnio dla rzeczoznawców pszczelarskich z terenu miasta Krakowa.

Na naradzie omówiono sposoby rozpoznawania i zwalczania najgroźniejszych szkodników pszczół, a zwłaszcza zgnilca złośliwego. Mówiono również o środkach ostrożności, jakie należy zachować przy opryskiwaniu rzepaku. **Nie wolno bowiem dopuścić do popełnienia zeszłorocznego błędu, kiedy to na skutek opryskiwania olbrzymia ilość pszczół wyginęła.**

W naszych parkach i alejach należy sadzić więcej miododajnych drzew jak lipy i akacje oraz siać koniczynę białą i lucernę, co zwiększy „bazę paszową" dla pszczół.

Czas już skończyć z bezdusznym i mechanicznym przydzielaniem mieszkań dla pracowników służby zdrowia

Rozdział mieszkań nie może odbywać się bez udziału przedstawicieli Zw. Zawodowego

JESZCZE przed pół rokiem Zarząd Okręgu Pracowników Służby Zdrowia w Krakowie otrzymał zawiadomienie od Zarządu Głównego dotyczące przydziału mieszkań z nowego budownictwa dla pracowników służby zdrowia. „Pula" mieszkaniowa na rok 1954 dla służby zdrowia w woj. krakowskim miała wynosić 5 proc. ogólnej „puli" mieszkaniowej, co wyrażało się ilością 177 mieszkań.

Z tego limitu, który i tak nie mógł zaspokoić wszystkich potrzeb mieszkaniowych, Wydział Kwaterunkowy Woj. RN przydzielił 155 izb, przy czym rozdział mieszkań odbył się bez porozumienia z Zarządem Okręgu Związku Pracowników Służby Zdrowia.

*

Nie w tym leży jednak główna przyczyna niewłaściwego przydziału mieszkań dla pracowników służby zdrowia w woj. krakowskim. Można bowiem przytoczyć szereg przykładów bezdusznej i mechanicznej polityki kwaterunkowej stosowanej przez wydziały kwaterunkowe przy powiatowych i miejskich radach narodowych. Oto one.

W Jaworznie wybudowano w ub. roku kilka nowych bloków w pobliżu szpitala. **Pracownicy służby zdrowia nie otrzymali jednak mieszkań w tych blokach, chociaż byłoby to dla nich dużą wygodą z uwagi na bliskość miejsca pracy.** Otrzymali je natomiast w blokach odległych od szpitala 1,5—2 km, przez co skazani zostali na uciążliwy dojazd do pracy przepełnionymi autobusami.

Jeszcze bardziej drastycznie przedstawia się ta sprawa w Oświęcimiu. Tutaj pracownicy służby zdrowia muszą dojeżdżać do pracy 4 — 5 km, gdyż nie przyznano im mieszkań w nowych blokach w pobliżu szpitala.

*

OPRÓCZ wymienionych już przykładów bezdusznego i mechanicznego przydziału mieszkań dla pracowników służby zdrowia, zdarzają się także inne wypadki, godne jeszcze większego napiętnowania.

Powiatowy Wydział Zdrowia w Olkuszu otrzymał w ub. roku 14 mieszkań dla swych pracowników. Zamiast uwzględnić najbardziej pilne potrzeby przyjęto zasadę przydziału mieszkań według hierarchii zajmowanych stanowisk pomijając nawet tych pracowników służby zdrowia, którzy otrzymali nakaz pracy, a nie mają gdzie zamieszkać.

Wywołało to słuszne rozgoryczenie wśród wielu pokrzywdzonych pracowników w powiecie olkuskim i spowodowało interwencje Zarządu Okręgu Pracowników Służby Zdrowia w Krakowie wobec których Powiatowy Wydział Zdrowia w Olkuszu przyjął zasadę uporczywego milczenia.

*

A oto jeszcze inne przykłady, które również zasługują na niezwłoczną interwencję.

Instytut Onkologii w Krakowie odstąpił mieszkania siedmiu rodzinom kilku osobom z personelu instytutu, które mimo złożonych wniosków nie mogły doczekać się przydziału mieszkań z nowego budownictwa. Należy tu podkreślić z naciskiem, że Instytut ten stosuje leczenie radem i prowadzi doświadczenia z radem, który jak wiadomo jest wysoce szkodliwy dla zdrowia, a pracownicy tego Instytutu po skończonej pracy pozostają nadal w tym samym budynku w sumie przez 24 godziny, narażając się na ujemne działanie radu.

W Klinice Ftizjologicznej pracownicy z braku własnych mieszkań zajmują kilka izb szpitalnych co ogranicza ilość miejsc dla chorych i nie pozwala na rozładowanie panującej w klinice ciasnoty.

*

TAKICH przykładów można by przytoczyć o wiele więcej. Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia zwrócił się przez Zarząd Główny z interwencją do Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, aby poprzez przekwaterowania i nowe przydziały zagwarantować pracownikom służby zdrowia w woj. krakowskim odpowiednie pomieszczenia.

Racjonalna i celowa gospodarka mieszkaniami przyznanymi służbie zdrowia należy przede wszystkim do Wydziałów Kwaterunkowych Woj. RN i MRN, które powinny pomóc Zarządowi Okręgu we właściwym rozdziale mieszkań, a nie utrudniać mu prowadzenia rozdziału na własną rękę. (aż)

Foto »ECHO« ze spółdzielni produkcyjnej w Raciechowicach

Mało wydajne łąki przecina sieć rowów odwadniających. Tak się zaczyna melioracja. Specjalne sączki odprowadzają nadmiar wody z łąk do pobliskiego potoku. Skoro melioracja zostanie zakończona, wydajność trawy wzrośnie do 50 kwintali z hektara.

Duże zasoby paszy pozwolą spółdzielcom rozwinąć hodowlę. Spółdzielnia przychowa więcej cieliczek, takich jak ta widoczna na zdjęciu pod opieką oborowej.

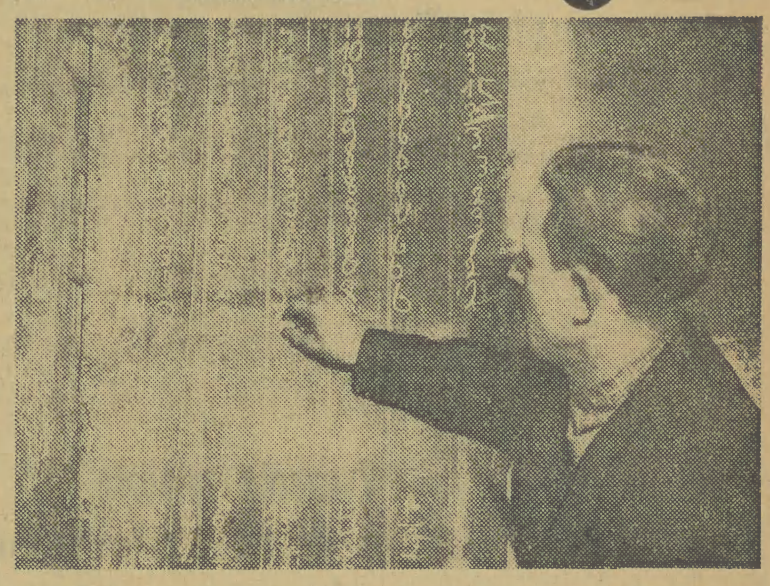

Przy odpowiedniej ilości paszy i racjonalnym żywieniu powiększy się mleczność krów. Odpowiedzialny za produkcję hodowlaną Jan Oleś będzie mógł wówczas podczas codziennego rozrachunku przeznaczyć więcej mleka na obowiązkowe dostawy i dla członków spółdzielni.

(Fot. Wojciech Pawłowski)

W Żupie Solnej w Wieliczce nie realizuje się cennych pomysłów racjonalizatorskich

DO Klubu Racjonalizacji i Techniki przy Żupie Solnej w Wieliczce wpłynęło ostatnio wiele cennych pomysłów racjonalizatorskich.

Trudno jednak wydać pozytywną opinię o pracy tego klubu, skoro wiele pomysłów zatwierdzonych i uznanych za bardzo ważne dla procesu produkcji, nie zostało do tej pory zrealizowanych. I tak np. minęło już 1½ roku odkąd zatwierdzony został projekt mgr Gregerowej, dotyczący usprawnienia ulegających szybkiej korozji rur kotłowych. Oszczędności jakie wyliczono z zastosowania tego usprawnienia pozostały tylko... cyframi na papierze.

Podobnie ma się sprawa z pomysłem racjonalizatorskim Józefa Borowca, który opracował racjonalną metodę zabezpieczenia korków drewnianych przed wpadaniem ich do koryta rozdzielczego. Cenny ten projekt nie został jeszcze do tej pory zrealizowany, mimo iż przyniósłby duże oszczędności.

Czas najwyższy, aby wprowadzeniem do produkcji zatwierdzonych i uznanych pomysłów racjonalizatorskich górników, techników i inżynierów z Żupy Solnej w Wieliczce zainteresowały się Rada Zakładowa i Dyrekcja. (aż)

Pierwsza w Polsce lecznica gruźlicy oczu u dzieci powstała w Zakopanem

W PRZEROBIONYM i wyremontowanym prewentorium „Cieszynianka", mieszczącym się przy ulicy Grunwaldzkiej w Zakopanem, powstała pierwsza tego rodzaju w Polsce lecznica gruźlicy oczu przeznaczona dla dzieci w wieku od 6 do 16 lat.

Jest to prewentorium specjalistyczne, pozostające pod ścisłą opieką Ministerstwa Zdrowia i podlegające bezpośrednio dyrekcji Zakopiańskiego Zespołu Sanatoriów Przeciwgruźliczych. Dzieci kierowane są do ośrodka leczniczego gruźlicy oczu przez Wojewódzkie Poradnie Przeciwgruźlicze na wniosek Poradni Okulistycznych. Prewentorium obliczone zostało na 65 łóżek i obecnie przebywa już tutaj pierwsza partia chorych składająca się z 22 dzieci z różnych stron kraju.

Przy wykorzystaniu właściwości klimatycznych Zakopanego działających dodatnio w tego rodzaju schorzeniach, zastosowano w szerokim zakresie leczenie hemoterapią, przy pomocy takich antybiotyków jak streptomycyna i hydrazyd kwasu izonikotynowego — popularnie nazywany „rimifonem". W przyszłym roku dokonywać się tu już będzie pierwszych skomplikowanych zabiegów chirurgicznych na oku. Dział ten prowadzić będzie wybitny okulista krakowski prof. Wilczek.

Ośrodek posiada własne przedszkole i szkołę podstawową, przy czym nauka ze względu na specyficzny charakter choroby polegającej m. in. na niedomodze wzroku, odbywa się metodą specjalną i prowadzona jest przez fachową siłę pedagogiczną Instytutu Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Metoda ta polega głównie na odczytywaniu tekstów różnego rodzaju podręczników szkolnych i na ustnym objaśnianiu dzieciom ich treści. Dzieci podzielone są na grupy zależnie od wieku i stanu schorzenia.

(jef.)

Ponieważ remontem Teatru Miejskiego w Tarnowie nie interesuje się MRN zainteresowali się nim sami mieszkańcy

DO najbardziej zaniedbanych budynków publicznych w Tarnowie zaliczyć należy dom przy ul. Mickiewicza, obok Poczty Głównej. Odrapane z tynku ściany, dziurawy dach, przeciekające rynny oraz mocno podniszczone schody wejściowe — oto obraz tej kamienicy. Wewnątrz też nieprzyjemnie: brudny, zapajęczony sufit, dawno niemyte okna i jeszcze dawniej niezamiatana posadzka długiego korytarza — czynią na wchodzącym widzu niemiłe wrażenie.

Od razu poznać, że kiepski tym domem zarządza gospodarz. Budynek, o którym tu mowa, to ni mniej ni więcej tylko... Teatr Miejski im. L. Solskiego, wyglądający od kilku lat niczym rudera, a ostatnio (po co tu ukrywać) grożący na serio zawaleniem. Ojcowie z MRN podobno głuszą na wszelkie interwencje ze strony administracji i dyrekcji teatru, choć skąd inąd szczycą się osiągnięciami tej poważnej placówki kulturalnej w Tarnowie.

Ponieważ sprawą remontu teatru nie interesują się władze, postanowili to uczynić sami mieszkańcy. Kilku działaczy rzuciło myśl, by — poprzez urządzanie płatnych imprez artystyczno - rozrywkowych w zakładach pracy — zgromadzić potrzebne fundusze. Od słów przeszli do czynów i zebrali już kilka tysięcy złotych na remont Teatru Miejskiego.

W akcji tej bierze udział Dom Kultury Zakładów „M-7", Zakład Gazownictwa Okręgu Tarnów, zespół artystyczny Zakładów Mięsnych, kwartet śpiewaczy Liceum Technik Plastycznych, mandoliniści ze Szkoły Podstawowej nr 10 w Klikowej, zespół taneczny Technikum Chemicznego w Świerczkowie, zespół muzyki, pieśni i tańca przy szkole im. M. Kopernika. Pomagają też dzielnie sportowcy, PSS, MHD, lekarze i prawnicy.

Podobno inicjatorzy zamierzają poprosić o współpracę jeszcze niektórych członków Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i... komisje: porządku publicznego, kulturalno-oświatową, gospodarki komunalnej oraz finansową tegoż Prezydium...

766.677.63 zł. zebrali krakowianie na budowę stolicy

W CIĄGU 2 pierwszych miesięcy br. mieszkańcy naszego miasta ofiarowali 766.677,63 zł na budowę Stolicy. W ciągu tego okresu złożyli o ponad 46 tys. więcej, niż w styczniu i lutym ub. roku.

W tym samym czasie w całym woj. krakowskim zebrano na ten cel 1.912.660.77 zł. (b)

WSM w Andrychowie wykonała zadania Planu 6-letniego

W DNIU 18 marca w godzinach przedpołudniowych, załoga Wytwórni Sprzętu Mechanicznego w Andrychowie zameldowała o wykonaniu przypadających na nią zadań Planu 6-letniego.

Sukces ten osiągnięto dzięki wysokiej wydajności pracy, współzawodnictwu oraz stosowaniu nowoczesnych metod.

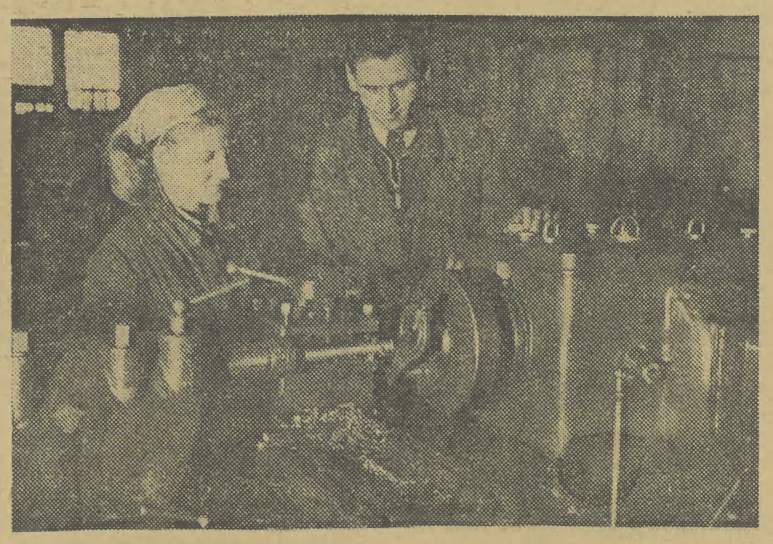

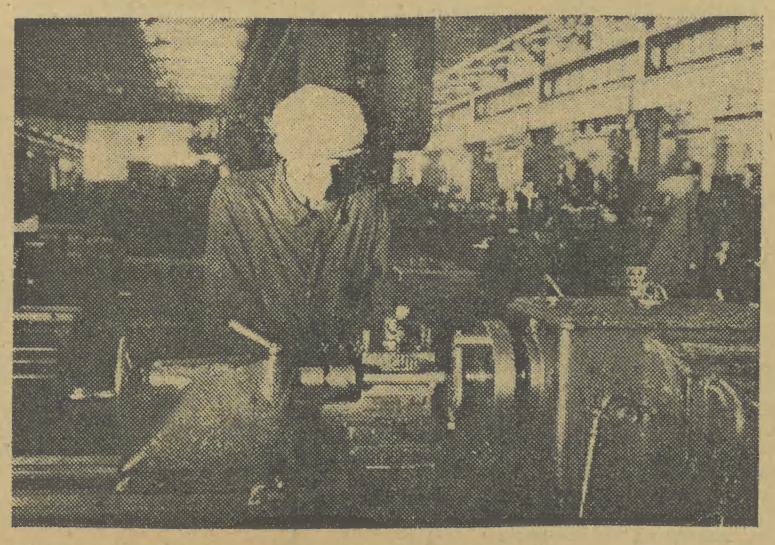

Oto jedna z uczennic Zasadniczej Szkoły Metalowej w czasie rannej swojej pracy przy tokarce w Hucie im. Lenina.

Młody tokarz Alfred Kaszowski jest już dziś wcale dobrym fachowcem. Jednak wieczorami uzupełnia jeszcze swoje wiadomości fachowe nauką teoretyczną w szkole.

Kłopoty miejskich pralni w województwie krakowskim

NADEJŚCIE wiosny powoduje zawsze wzmożony ruch w pralniach miejskich i usługowych punktach pralniczych, wymaga od personelu tych placówek zdwojonej, intensywnej pracy w celu zaspokojenia potrzeb wszystkich swych klientów.

Pralnie miejskie podlegające Woj. Zarządowi Przedsiębiorstw i Urządzeń Komunalnych borykają się już od wielu lat z poważnymi trudnościami. Największą z nich jest brak dostatecznej ilości i jakości urządzeń i sprzętu pralniczego, co oczywiście wpływa ujemnie na wydajność pracy w zakresie wykonywanych usług.

Wiele pralni w Krakowie i województwie posiada w poważnym stopniu wyeksploatowane już maszyny i urządzenia, tak że tylko z wielkim trudem personel tych placówek zdolny jest kontynuować swą pracę.

Problem ten występuje również w innych województwach. Rada Ministrów upoważniła Wojewódzkie Zarządy Przedsiębiorstw i Urządzeń Komunalnych do przeprowadzenia kontroli i rejestracji nieczynnych maszyn i urządzeń pralniczych znajdujących się w różnych instytucjach, zakładach, przedsiębiorstwach i biurach.

Wojewódzki Zarząd Przedsiębiorstw i Urządzeń Komunalnych w Krakowie przystąpił niezwłocznie do wyżej wspomnianej kontroli i rejestracji, która przyniosła pozytywne rezultaty. Tak więc m. in. zarejestrowano i uchroniono od zniszczenia dwie pralnie bębnowe, które od wielu miesięcy stały bezużytecznie na podwórcu Krakowskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowy Elektrowni.

Przeprowadzona ostatnio kontrola wykazała, że Państwowe Przedsiębiorstwo Wagonów Sypialnych i Restauracyjnych „Orbis" już od czterech lat magazynuje komplet czeskich nowoczesnych maszyn i urządzeń pralniczych typu „Perun" i nie użytkuje ich z braku pomieszczeń na pralnię, a w dodatku posiada drugi komplet tych samych maszyn, które (jak oznajmia) uważa za rezerwę na wypadek gdyby tamte się popsuły.

*

GODNE napiętnowania jest stanowisko Przedsiębiorstwa Ośrodków Wypoczynkowych „Orbis" w Zakopanem.

Przedsiębiorstwo to w wyniku przeprowadzonej rejestracji zgłosiło jedną wirówkę pralniczą. Kiedy przedstawiciel Wojewódzkiego Zarządu Przedsiębiorstw i Urządzeń Komunalnych wyjechał do Zakopanego, stwierdził, że **przedsiębiorstwo to posiada jeszcze trzy maszyny i urządzenia pralnicze (także typu „Perun"), które nie zostały zgłoszone do rejestracji i leżą bezczynnie od wielu miesięcy w magazynach.**

Wykluczone jest, aby Przedsiębiorstwo Ośrodków Wczasowych „Orbis" w Zakopanem nic nie wiedziało o uchwale i zarządzeniu Rady Ministrów. Przecież na podstawie tego właśnie zarządzenia zarejestrowana została przez nie wirówka pralnicza, będąca rzekomo jedynym tego rodzaju sprzętem jakie „Orbis" w Zakopanem posiadał, a nie eksploatował.

Ileż to już usług dla świata pracy mogły wykonać te maszyny i urządzenia tak bardzo potrzebne dla istniejących już pralni, które „męczą się" bez odpowiedniego sprzętu i „latają" jak mogą?

Czy te sprawy nie nie obchodzą Państwowe Przedsiębiorstwo Wagonów Sypialnych i Restauracyjnych „Orbis" i Przedsiębiorstwo Ośrodków Wypoczynkowych „Orbis" w Zakopanem? (aż)

Trwa rozbudowa schroniska na Szyndzielni

POMIMO silnych mrozów, panujących na Szyndzielni, kontynuowane są prace przy wykańczaniu wielkiej hali zbiorowego żywienia, obliczonej na 130 miejsc. Poza jadalnią, znajdzie w niej pomieszczenie bar mleczny. Wraz z rozległym tarasem, pomieści on 240 turystów.

Schronisko na Szyndzielni, typowo przelotowe, będzie posiadało około 60 miejsc noclegowych.

Według zapewnień Kierownictwa Budowy Bielskiego Przem. Zjedn. Budowlanego całkowite wykończenie hali przewidywane jest na koniec bieżącego roku. (MG)

Na ulicach Krakowa pojawiły się patrole motocyklowe MO które czuwają nad porządkiem

OD kilkunastu dni na ulicach Krakowa krążą patrole motocyklowe Milicji Obywatelskiej.

Pojawienie się ich to skutek licznych interwencji prasowych, między innymi „Echa Krakowskiego". Odpowiadając na nasze sygnały, Główna Komenda Milicji Obywatelskiej w Warszawie przydzieliła Miejskiej Komendzie MO w Krakowie kilka motocykli, które pozwoliły na zorganizowanie zmotoryzowanych patroli.

Zadaniem patroli jest szybkie reagowanie w wypadkach chuligaństwa, przestępczości i wszelkiego rodzaju wykroczeń. Specjalną rolę spełniają milicjanci przy wykrywaniu wypadków naruszania przepisów o ruchu kołowym. Funkcjonariusze wchodzący w skład patroli mają obowiązek, w wypadku zgłaszania się mieszkańców miasta z prośbą o pomoc — natychmiast interweniować.

Patrole motocyklowe Milicji Obywatelskiej interweniowały już w wielu poważniejszych wypadkach. Na przykład ostatnio zawiadomiono Miejską Komendę MO o bójce w Płaszowie. Dawniej pozbawieni środków lokomocji milicjanci musieliby jechać tramwajem lub wędrować piechotą do odległej dzielnicy. Obecnie wystarczyło skierowanie na miejsce motocyklowego patrolu, który w ciągu kilkunastu minut zlikwidował chuligańskie wyczyny. Podczas kontroli przeprowadzanej na ulicach miasta zatrzymano również kilku pijanych kierowców samochodowych.

SPACERKIEM po TERENIE

W GÓRY, MILI BRACIA

MOŻNA by sądzić, że zakopiańska młodzież ma jak najlepsze warunki do uprawiania sportu w górach.

Trudno o bardziej błędny pogląd. Grupy podrostków urządzają sobie skoki i efektowne zjazdy na ulicy Jagiellońskiej lub Nowotarskiej. Te wyczyny kończą się zwykle na szosie, czasem nawet pod kołami auta.

Jedynie zarządzenie Prezydium MRN może zmusić młodych entuzjastów sportu do wędrówki w góry dla ich własnego dobra. (k)

SKAWIŃSKIE PORZĄDKI

OD chwili ukończenia robót kanalizacyjnych — ulica Kazimierza Wielkiego w Skawinie pokryta jest warstwą gliny, która tworzy dołki i pagórki. W tej sytuacji nie spełniają swojego zadania nawet kalosze.

Rynek skawiński również nie grzeszy czystością, a osobliwością jego są kosze na śmieci, których z zasady nigdy się nie opróżnia. (Koresp. J. Lisowski)

BOSO ZA BUTAMI

TA notatka nie mogła się znaleźć w rubryce „Idąc ulicami Krakowa", ale „Spacerkiem po terenie".

Właściwie bardziej by się nadawała do rubryki „Galopem po całym kraju". Bo jak Polska długa i szeroka nie można dostać butów męskich na podeszwie mikroporowatej koloru brązowego powyżej 42 numeru.

Czyżby mężczyźni o większej stopie mieli chodzić boso? (k)

ZGADUJ ZGADULA

ĘDZIE, nie będzie, będzie...

— Słuchaj, czy ta gospodyni zwariowała? Idzie drogą i w kółko powtarza jedno i to samo.

— Wcale nie zwariowała. Po prostu wróży sobie, czy dziś będzie mogła się zaopatrzyć w naszym magazynie w nawozy sztuczne czy też nie.

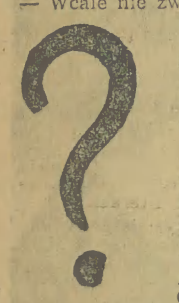

— Jak to?

— A no tak, że u nas w Tęgoborzu jest magazynier, który równocześnie prowadzi magazyn GS w Łososinie Górnej. A ponieważ Zarząd Gminnej Spółdzielni w Łososinie czuje do niego większą sympatię, częściej przebywa on w Łososinie niż w Tęgoborzu. A skutek tego jest taki, że mieszkańcy Tęgoborza nie mogą w terminie zaopatrzyć się w nawozy. (wyr)

MLECZNA DROGA

POPATRZ! Całe niebo iskrzy się od gwiazd. A tam... jak wyraźnie widać mleczną drogę...

— Przypomniałeś mi...

— O czym?

— O tym, że od rana mam ochotę na mleko.

— No, to chodź my do baru mlecznego.

— Chodźmy? Chyba pojedziemy... do Nowego Sącza. Przecież u nas w Żegiestowie nie ma baru mlecznego. Jak się dzisiaj dowiedziałam, Wydział Handlu Prezydium PRN w Nowym Sączu od trzech lat zwleka z otwarciem baru mlecznego w tym uroczym uzdrowisku, pełnym kuracjuszy i wczasowiczów. Zwleka, mimo iż Dyrekcja Państw. Przedsiębiorstwa Uzdrowisk wyznaczyła już na ten cel odpowiedni lokal.

— Trzy lata... to czasy bardzo odległe... (aż)

DZIWNE ZARZĄDZENIE

GDZIE idziesz?

— Na obiad do naszej stołówki.

— No to... smacznego!

— A może pójdziesz ze mną?

— Niestety... pracuję w Wydziale Zdrowia.

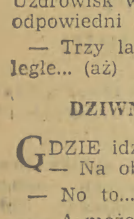

— Cóż to ma do rzeczy?

— Ma, i to wiele. Kiedyś Wydział Zdrowia PRN w Chrzanowie miał własną stołówkę. Przejęło ją później Prezydium PRN dla swych pracowników.

— Przecież ty jesteś pracownikiem PRN.

— ...ale z Wydziału Zdrowia. Początkowo obiecano nam, że będziemy nadal korzystać z tej stołówki, ale potem wyszło zarządzenie, że zostaliśmy wyłączeni...

— Dziwne zarządzenie!

— Cóż zarządzenie, dziwni ludzie którzy je wydali. (aż)

PROŚBA DO DOKP

OPRZYSTNEK kolejowy w miejscowości Wodna na linii Trzebinia — Siersza Wodna prosą DOKP w Krakowie robotnicy, dojeżdżający do tej miejscowości, a zatrudnieni w Trzebini.

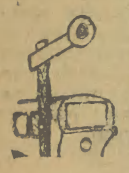

Sądzimy, iż DOKP w Krakowie pozytywnie ustosunkuje się do tej prośby. (wyr)

Piękne, wzorzyste i barwne kilimy — »rodzą się« w Czorsztynie

Projektuje je znana artystka — Wanda Kossecka a wykonują uzdolnione dziewczęta — młode góralki

PRZEZ małe okienko widać stylowe budynki Czorsztyna, pustą szosę i rozkuty z lodów Dunajec. Niedługo krajobraz ten przyoblecze się w wiosenne, soczyste barwy — takie same, jakie w niewielkim pokoju Wandy Kosseckiej możemy oglądać na jej barwnych tkaninach.

Kartki z pamiętnika...

WIEŚ Wojnarowa koło Nowego Sącza.

Maj 1954.

— Byłem dziś w Krakowie. Przy okazji wstąpiłem do Spółdzielni Fotografów „Fotos" przy ul. Sławkowskiej 6 i zamówiłem sobie powiększenie mojego małego zdjęcia, czyli tzw portret. Zapłaciłem 30 zł zaliczki Mają mi przysłać portret do Wojnarowej pocztą w ciągu kilku tygodni.

Sierpień 1954.

— Portretu jakoś nie przysyłają...

Październik 1954.

— Portretu jeszcze nie ma...

Grudzień 1954.

— Wciąż jeszcze czekam cierpliwie na przesyłkę z „Fotosu"...

20 stycznia 1955.

— Już mi się znudziło czekanie. Wysłałem list do spółdzielni fotografów z zapytaniem: kiedy wreszcie wykonają moje zamówienie?...

1 luty 1955.

— Otrzymałem dziś grzeczny list od spółdzielni „Fotos". Przepraszają za zwłokę i zapewniają, że portret otrzymam przed dniem 7 lutego br.

10 luty 1955.

— Portretu jak nie było, tak nie ma...

21 luty 1955.

— Dostałem dziś przesyłkę z „Fotosu", na którą tak długo oczekiwałem! Pobranie pocztowe dość duże. 90 złotych! Ale trudno, czego się nie robi dla własnego portretu. Otwieram paczkę, biorę portret do ręki, patrzę... o zgrozo! To przecież wcale nie ja! Z fotografii spogląda na mnie całkiem obca twarz. Czyżbym się tak zmienił przez ten rok? Wezwałem na pomoc sąsiadów, ale ci kategorycznie stwierdzili, że to na pewno nie jestem ja!

22 luty 1955.

— Zapakowałem portret i odesłałem go z powrotem do spółdzielni „Fotos". Znów czekam, ale teraz to już doprawdy nie bardzo wiem na co... (R ski)

ARTYSTKA chętnie opowiada o swoich losach, które przywiodły ją do tej podgórskiej miejscowości.

— Studiowałam malarstwo na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Później w Paryżu i Genewie. Miałam specjalne zainteresowanie do portretów i specjalizowałam się w tej dziedzinie. Tymczasem przypadek sprawił niespodziankę. Po powrocie do kraju, zapisałam się na — prowadzony przez prof. Warchałowskiego i Antoniego Buszka — kurs zdobnictwa. I pozostałam już przy tkaninach. Po kursie, prowadziłam pracownię w Zakopanem później przeniosłam się do Warszawy. Niestety, kryzys gospodarczy zniszczył mój warsztat pracy. W kilka lat później, w 1932 r., przyjechałam do Czorsztyna.

— Początkowo prowadziłam tutaj warsztat samodzielnie. Po wojnie nawiązałam kontakt z „Cepelią", a przed pięcioma laty przystąpiłam do tkacko-trykotarskiej spółdzielni przemysłu ludowego i artystycznego w Nowym Targu. Pełnię od tego czasu funkcję kierownika artystycznego, kształcąc w kilimiarstwie młode góralki.

JURY SIĘ NIE MYLI

LEŻY przed nami ulubiony przez artystkę, stanowiący jej własność, kilim „Kratowy". Składa się z kolorystycznej kraty, przetykanej stylizowanymi gwiazdami o wspaniałym bogactwie odcieni. Na taką tkaninę patrzy się niczym na dzieło sztuki. Nie ma tutaj tematu, brakuje obrazu, gdyż tkanina byłaby wówczas gobelinem. A jednak kilim bogactwem i harmonią kolorów, subtelnym wzorem oddziaływa niby skończone dzieło malarskie.

Mieli rację członkowie jury na wystawach paryskich, traktując kilimy Kosseckiej na równi z malarstwem. Na przestrzeni trzydziestu trzech lat, tkaniny zdobyły dla ich autorki złoty i srebrny medal, dyplomy honorowe oraz liczne wyróżnienia.

Przed wojną kilimy Kosseckiej szły na eksport do Szwecji, Anglii i Szwajcarii. I dzisiaj wysyła się je do Szwajcarii.

JAK POWSTAJE KILIM?

MIMO kilkudziesięciu lat pracy, Wanda Kossecka wykonała stosunkowo niewiele kilimów: ogółem około pięćdziesięciu.

Praca nad każdą tkaniną jest długa i żmudna. Początek jej — to wizja kolorystyczna. Długo się ją rozważa, zanim wzory kilimu zostaną przeniesione na papier. Kreśli je niezmordowanie.

Po wielekroć razy oznacza poszczególne barwy cyferkami, zamilowany w kilimiarstwie, Zygmunt Krasicki. Wreszcie wzór wędruje na warsztat tkacki.

Młode dziewczęta, pracujące przy krosnach, wykonują starannie swoją pracę. Wprawdzie ich projekty nie są jeszcze stosowane przy wyrobie tkanin, ale ostatni kurs ujawnił sporo talentów. Niektóre spośród prac kursistek znamionują szczery talent. Najzdolniejsze przystąpiły do samodzielnej pracy przy modyfikacji motywów znanego kilimu Kosseckiej „Paski podhalańskie". Czerpiąc z tego wzoru, stworzyły one ciekawe „Paski czorsztyńskie".

Podczas gdy uczennice rozwijają swoje zdolności, Kossecka myśli o zużytkowaniu własnych doświadczeń. Po tylu latach pracy, chce wykonać gobelin, który — jak wiadomo — jest szczytem sztuki tkackiej. Tkanina przedstawiać będzie symboliczne gołębie, połączone siecią złotych nitek z barwnymi polami. Każde z tych pól przedstawi osiedle, dom, pracę w fabryce lub na polu. Nazwa tego gobelinu brzmieć będzie „Pokój"

COŚ Z POEZJI

KILIMY noszą niejednokrotnie bardzo poetyczne nazwy. Motywy zdobnicze, barwa — wszystko to wywołuje pewne subtelne i subiektywne skojarzenia, które decydują o przyszłej nazwie kilimu. Dziś jeszcze łatwo dopatrzyć się genezy nazw ulubionych przez Kossecką kilimów: „Kasztelan", „Złote wianki", „Janosik", „Wnuczka", „Listki", „Bajka". Każdy zawiera coś, co tłumaczy tę nazwę. Większość tkanin miała swoje „chrzestne" spośród pracownic.

Charakterystyczna jest historia kilimu „Narzeczony". Robiła go młoda dziewczyna, według projektu Kosseckiej. Często jednak przy robocie musiała myśleć o sprawach swojego serca, skoro — zapytana jaką nazwę przeznaczyła dla kilimu — odparła: „Narzeczony"...

MARYSIA I JEJ OGRÓDEK

KIEDY wchodziliśmy do warsztatu, powitała nas na progu drobna, czarnooka jak Cyganeczka, Marysia Firek. Niedawno zdjęła z warsztatu wykonany przez siebie „Ogródek".

Ten kilim to chyba jeden z najmniejszych, chociaż kunsztem nie ustępuje innym. Na piękne tło rzucono wzór, przypominający do złudzenia rysunek kwiatów. Stąd ta miła nazwa.

Podobnie jak każda z dziewcząt, Marysia zajmuje się tkaniną do końca. Prasuje ją przy użyciu dwóch żelazek, przygrzewanych na pobliskim piecu. Wygładzony kilim wędruje na pięterko, gdzie obok biura mieści się niewielki magazyn.

Kierownik administracyjny spółdzielni, Jan Dendura i kreślarz, Zygmunt Krasicki, pokazują nieprzebrane skarby barw i wzorów. Rozpościerają przed nami coraz to nowe kilimy, urzekające kolorami, zadziwiające prostotą i prawdziwym kunsztem artystycznym.

Tkaniny są przygotowane do wysyłki. Pojadą do różnych miejscowości naszego kraju i za granicę. Może trafią do Was, a wtedy poznacie ich niewysłowione piękno..

WOJCIECH KOIDER

Cenne dary otrzymała Biblioteka Jagiellońska

ZBIORY Biblioteki Jagiellońskiej zwiększają się nie tylko przez to, że przybywają tu nowe pozycje z różnych wydawnictw, lecz także dlatego, że Biblioteka otrzymuje księgozbiory od różnych ofiarodawców.

M. in. Maria Kreczowska - Feldmanowa poleciła przed śmiercią siostrze swej dr Helenie Sokołowskiej przekazać Bibliotece Jagiellońskiej duży księgozbiór obejmujący około 3 tys. tomów pozostałych po jej mężu, znanym literacie i krytyku, Wilhelmie Feldmanie.

Maria Feldmanowa wiele obrazów pozostałych po swym mężu ofiarowała Muzeum Narodowemu w Krakowie. M. in. przekazała ona nieznany autoportret Wyspiańskiego z 1890 roku i wspaniały portret Feldmana. (w)

Czy wiecie, że...

ŻYWIECKIE Zakłady Przem. Materiałów Budowlanych wyprodukowały w r. ub. ponadplanowo 352.420 sztuk cegieł palonych, 109.600 sztuk niepalonych i 51 ton wyrobów betonowych dla potrzeb Nowej Huty. (MG)

*

W roku ub., społeczeństwo pow. żywieckiego złożyło na Fundusz Budowy Szkół 1.532 tys. zł. (MG)

Życzenia młodzieży z PZO w Chełmku

MŁODZIEŻ PZO w Chełmku oczekuje od ZMP:

- organizowania więcej wycieczek krajoznawczych;
- zapraszania na spotkania i wieczory dyskusyjne autorów znanych powieści;
- organizowania większej ilości odczytów i pogadanek;
- otoczenia większą opieką koła sportowego Włókniarz i ożywienia pracy jego sekcji.

Już dwa lata przewleka się otwarcie składu węgla w Szczakowej

OD DWÓCH lat czekają z niecierpliwością mieszkańcy Szczakowej na otwarcie składu węgla.

Dwa lata to kawał czasu, w ciągu którego powstała już niejedna inwestycja w naszym województwie. A tymczasem otwarcie składu węgla trudno zaliczyć do inwestycji: chodzi tylko o wyznaczenie odpowiedniego placu, postawienie ogrodzenia i wybudowanie niewielkiej, drewnianej budki dla magazyniera.

Jeśli chodzi o bocznicę kolejową, to zostanie ona wybudowana przez PKP. Plac na przyszły skład węgla w Szczakowej także został już dawno wyznaczony i przygotowany przez Miejską Radę Narodową w tym mieście. Pozostała tylko sprawa wybudowania — niewielkiego zresztą — pomieszczenia dla magazyniera i przejęcia składu przez Dyrekcję PSS w Jaworznie.

I tutaj właśnie mieszkańcy Szczakowej nie mogą doczekać się decyzji. Dyrekcja PSS wyszukuje ciągle tzw. przyczyny obiektywne i przeciąga w nieskończoność termin uruchomienia składu.

A jest to sprawa bardzo ważna. Mieszkańcy Szczakowej muszą zaopatrywać się w opał w Jaworznie i transportować węgiel — oczywiście na swój koszt — furmankami. Transport (7 km po wyboistej drodze) kosztuje więcej, niż wynosi cena zakupionego węgla.

Według ostatnich zapewnień Dyrekcji PSS w Jaworznie, otwarcie składu w Szczakowej przy ul. Stalingradzkiej ma nastąpić jeszcze w marcu br. Jak dotąd jednak, głucha martwota, panująca na tym placu, nie zwiastuje, aby i ten termin został dotrzymany. (aż)

Dwa oblicza Zakopanego

w oczach wczasowicza
w oczach stałego mieszkańca

WCZASOWICZ skłonny jest do zachwycania się wszystkim. Nie chce sobie psuć dni odpoczynku narzekaniem, stara się nie dostrzegać stron ciemnych.

Natomiast stały mieszkaniec, np. Zakopanego, który uroki gór ma na codzień, popada często w przesadę, skarżąc się na niedogodności i widząc świat w ciemniejszych kolorach, niż należy.

Wysłuchajmy i tych, i tych, a wtedy nasza zimowa stolica nabierze barw właściwych.

WCZASOWICZ, stawiający pierwsze kroki na Krupówkach: — Ach, jak tu ładnie! Co za wspaniałe zaopatrzenie sklepów! Ileż pięknych belgijskich botków! Jakie wiatrówki, szaliki, czapeczki!

Stały mieszkaniec: — Botki — botkami, ale niech pan spróbuje kupić w Zakopanem pietruszkę, albo mrożony drób, który w innych miastach bynajmniej nie należy do rzadkości.

Wczasowicz: — Przemiłe są te góralskie koniki. Przy ich wydatnej pomocy, można się przedostać w najbardziej malownicze doliny. A jak chętnie jedzą kilogram chleba, podawane troskliwą ręką gazdów...

Stały mieszkaniec: — Pewnie, iż koń chętnie je chleb! Nie zdaje sobie sprawy, iż taka rabunkowa gospodarka odbija się na ludziach, którzy mają poważne trudności z nabyciem mąki. Koń zjada chleb, a przed sklepami GS gromadzą się kolejki tych, którzy pragną zjeść na kolację na przykład kluski. Jeśli zaś chodzi o dostanie się w malownicze dolinki lub na hale, to raczej radzę korzystać z autobusów PKS oraz własnych nóg, bowiem na pewno nie należy do przyjemności zapłacenie za przejazd na Halę Gąsienicową 200 złotych za turę.

Wczasowicz: — A więc zamiast wyjazdu na Gąsienicową, radzi mi pan pójść do „Kryształowej" na czarną kawę lub flaczki?

Stały mieszkaniec: — W „Kryształowej", „Europejskiej", u „Jędrusia", w „Kmicicu" czy „Wątrze" nie zdobędzie pan miejsca za żadne pieniądze. Musiałby pan długie godziny „wartować" aż opróżni się jakiś stolik. W okresie sezonu, Zakopane nie dysponuje odpowiednią ilością miejsc w kawiarniach i restauracjach. Bardzo to irytuje narciarzy, tracących cenne godziny, przeznaczone na „białe szaleństwo", w oczekiwaniu na podanie jakiegoś ciepłego dania w obojętnie której restauracji. Ale, niezależnie od tego, muszę powiedzieć, iż remont lokalu „Jędrusia" i „Watry" wyszedł obu lokalom na zdrowie. Przyjemniej jest spędzić czas w estetycznie urządzonych wnętrzach. Podobnie nowy hotel „Orbisu" (w którym zresztą również bardzo trudno o miejsce), cieszy się zasłużenie dobrą opinią. Gdy Zakopanemu przybędzie nowy dom turystyczny, może choć częściowo uda się rozładować sezonową ciasnotę Zakopanego.

Wczasowicz: — To bardzo ważne zagadnienie, kiedy bowiem szukałem dla znajomych odpowiedniego locum do spania (stołować pragnęli się w restauracjach), okazało się, iż za sam pokój u „gazdy", pozbawiony zresztą zupełnie wszelkiego komfortu, płacić trzeba do 50 złotych dziennie, zaś te komfortowe pokoje kosztowały nawet po 80 zł za dobę. Bardzo cenię słońce, śnieg i góry, ale nie mam zamiaru wyrzucać pieniędzy na wiatr.

Stały mieszkaniec: — Oczywiście. Górale i niegórale uważają zimowy sezon za „złote jabłko", które pozwoli im przetrzymać niedobory mało atrakcyjnych miesięcy. Duży napływ przyjezdnych z całej Polski i stosunkowo zbyt mała liczba pomieszczeń, jakimi dysponuje „Orbis" w okresie sezonu, tworzą sprzyjające warunki takiego wyzysku. Ale my, tj. niektórzy stali mieszkańcy Zakopanego, którzy nie pragniemy tą drogą „robić majątku", też mamy swoje wątpliwe zresztą przyjemności. W lutym i marcu przypominają sobie o naszym istnieniu wszyscy członkowie rodziny oraz znajomi, rozsiani po całej Polsce, którzy bez skrupułów zjeżdżają nam „na głowę", licząc, iż znajdzie się dla nich miejsce, choćby w wannie. Tymczasem w Zakopanem istnieje publiczna gospodarka lokalami i każda izba jest komuś przydzielona. Trudno więc odpowiednio ugościć całe znajome towarzystwo...

Wczasowicz: — Widzi pan, ja mieszkam w Sopocie i znam ten ból, który — choć przypada na miesiące letnie — wcale nie jest mniej dokuczliwy...

(mk)

Sladem krytyki prasowej

NIE O TO CHODZIŁO

W ARTYKULE „Echa" z nr 33 pt. „Chodzi o ludzkie życie", przytoczyliśmy wypadek pominięcia przez dyżurne pielęgniarki Stacji Zastrzykowej przyjętego zgłoszenia na wykonanie zastrzyku.

Traktowaliśmy to jako sygnał ostrzegający, że placówce tej należy się pomoc i opieka, wyrażająca się przede wszystkim w uregulowaniu godzin pracy pielęgniarek, szczególnie dyżurów niedzielnych i zapewnienia Stacji 2 dobrze funkcjonujących samochodów.

Wyjaśnienie Wydz. Zdrowia Prez. MRN ogranicza się do potwierdzenia faktów dobrze nam znanych i mówi jedynie o wprowadzeniu nowego systemu kontrolnego. Dyspozytor, przyjmujący zgłoszenia, będzie wpisywał adresy do książki z dwiema przebitkami. W chwili wyjazdu w teren, jedną cedułkę otrzyma pielęgniarka, drugą kierowca samochodu. Oboje są odpowiedzialni za załatwienie wszystkich zgłoszeń.

Jest to niewątpliwie pewnym usprawnieniem, ale nie o takie tylko usprawnienia chodziło w naszym artykule.

W „PODHALANCE" POPRAWIŁO SIĘ

I piec był jak lód i szklane płyty na stołach były potłuczone i ogólny stan higieny pozostawiał wiele do życzenia w jadłodajni „Podhalanka" przy ul. Rzeszowskiej.

Ostatnia kontrola wykazała, że w „Podhalance" wiele zmieniło się na lepsze. Lokal jest ogrzewany, stwierdzono też poprawę jeśli chodzi o utrzymanie czystości. W najbliższych dniach będą obrusy na stołach.

Czy poprawa ta będzie długotrwała, wykaże najbliższa kontrola komisji handlu DRN Stare Miasto.

Korespondenci piszą...

NIEDBAŁY GOSPODARZ

PO zakończeniu pracy w polu, dobry gospodarz oczyszcza maszyny i narzędzia i zabezpiecza je przed działaniem warunków atmosferycznych. Nie można tego powiedzieć o GOM w Wietrzychowicach, który nie troszczy się zupełnie o los urządzeń. Świadczą o tym dwa silniki, stojące od kilku lat pod magazynem z nawozami sztucznymi. Kiedy je tam postawiono, nadawały się do użytku, obecnie pozostały z nich tylko szkielety. Jeżeli narzędzia pozostaną pod gołym niebem jeszcze jakiś czas, nie będą nadawały się nawet na złom.

Koresp. „czes"

SKUP BUTELEK

Doceniając gospodarcze znaczenie skupu opakowań szklanych, PSS w Andrychowie podjęła energiczną akcję, mającą na celu propagowanie oddawania butelek i słoików oraz usprawnienie skupu. W tym celu zorganizowano w rynku wystawę, która m. in. informuje mieszkańców o miejscach skupu oraz cenach, płaconych za butelki i słoiki.

PSS w Andrychowie wzywa wszystkie placówki handlu uspołecznionego do podjęcia podobnej akcji.

Koresp. Kormowska

SKUTECZNA INTERWENCJA

Robotnicy, dojeżdżający do pracy pociągiem na linii Spytkowice — Szczakowa, dziękują Redakcji za skuteczną interwencję. Obecnie podróżują oni w dobrze opalonych wagonach, ponieważ okna i drzwi pociągu zostały naprawione. Uregulowano także termin kursowania tego pociągu: przychodzi on do Jaworzna punktualnie, dzięki czemu robotnicy przybywają na czas do pracy.

Koresp. Lizończyk

DYSKUSJA NAD KSIĄŻKĄ BRANDYSA

Człowiek dojrzewa w pracy twórczej — prasa orężem w walce o socjalizm — rola i znaczenie organizacji ZMP w szkole — czy autor dał w utworze prawdziwy obraz trzech środowisk? — Realizm socjalistyczny powieści — oto zagadnienia z książki „Obywatele" Kazimierza Brandysa, nad którymi przez trzy godziny dyskutowali uczniowie kl. XI i X Lic. TPD w Nowym Sączu.

Śmiałe stawianie zagadnień świadczyło, że dyskutanci książkę nie tylko dokładnie przeczytali, ale głęboko przeżyli jej treść.

(Koresp Cis)

RADA UCZNIOWSKA POMAGA SZKOLE

NA początku bież. roku szkolnego, rada uczniowska przy Państwowym Liceum Pedagogicznym w Tarnowie wysunęła a następnie zrealizowała szereg projektów, mających na celu usprawnienie pracy oraz utrzymanie na terenie szkoły wzorowej czystości.

M. in. rada zorganizowała sklepik szkolny, dzięki czemu młodzież może na miejscu zaopatrywać się w przybory szkolne oraz podręczniki. Wprowadzenie raportów na apelach rannych wzmogło dyscyplinę nauki i przyczyniło się do zmniejszenia ilości opuszczonych dni. Komisja porządkowa regularnie sprawdza utrzymanie czystości w poszczególnych klasach i na terenie szkoły. Najbardziej ofiarni członkowie rady to: Irena Dychus, Janina Surdel i Józef Trędowicz, dzięki którym organizacja ta zdaje egzamin.

Przydałaby się jednak ściślejsza współpraca rady, a szczególnie członków jej zarządu, z innymi organizacjami młodzieżowymi oraz gronem nauczycieli, co wpłynęłoby na podniesienie wyników nauki

(Korep. Cieśla)

ODPOWIEDZI Redakcji

Jan Szymaniuk, Nowa Huta. Prosimy o podanie dokładnego adresu, co umożliwi nam ewentualne zajęcie się sprawą. (389)

Beata Wirska, Kraków. Zespół muzyczny, o który zapytujecie, przygotowuje się obecnie do występów w nowym programie. (358)

Józef Iwaniak, Zakopane Wasz projekt w sprawie nowych rozwiązań kwestii centralnego ogrzewania w domkach jednorodzinnych może być bardzo cenny i pożyteczny. Prosimy jednak o bliższe szczegóły techniczne, ewent. plany lub rysunki, które moglibyśmy przedstawić fachowcom. (321)

P. Czarnecki, Prądnik. Wasze uwagi nadają się do wpisania do książek zażaleń obu punktów krawieckich — z tym, że uważamy zarzut pierwszy za bardzo blahy. (400)

„Inwalida-rencista". Nabywanie towarów poza kolejnością ułatwia się w zasadzie niektórym grupom ludzi, jak np. kobietom ciężarnym, inwalidom wojennym itp., którym stan zdrowia nie pozwala na dłuższe czekanie w kolejce. Nadużywanie jednak tego uprawnienia, wywołujące nawet zatargi z personelem sklepu i innymi klientami, nie może być uważane za społecznie słuszne. Również uważamy za niesłuszne dalsze rozszerzanie kręgu osób, posiadających powyższe uprawnienia, ponieważ w bardzo poważnym stopniu zakłócałoby to pracę personelu i byłoby powodem częstych niepotrzebnych zajść. Ponadto w wielu sklepach kolejek po towary codziennego użytku nie ma (403)

Józef Michalski, Lubaczów. Sprawą ewent. możliwości nadużyć, o których wspominaliście w liście do Redakcji, zainteresowaliśmy Państwową Inspekcję Handlową. Informacje towaroznawcze prześlemy Wam w niedługim czasie. (133)

Roman Feign, Kraków. Jeżeli właściciel prywatnego sklepu obrzucił Was obelgami, pozostaje jedynie skierowanie sprawy na drogę sądową. (416)

Zapytujemy...

...Miejską Radę Narodową w Szczakowej i Trzebini: dlaczego nie pomyślały dotychczas o otwarciu w obu tych miastach składów opałowych, o które od dawna upominają się mieszkańcy?

*

...Dlaczego Centralny Zarząd Tkanin Technicznych skreślił z planów inwestycyjnych budowę żłobka i przedszkola zakładowego oraz dwóch bloków mieszkalnych, o które dopominali się pracownicy Zakładów Konfekcji i Sprzętu Technicznego „Gumownia" w Trzebini. (wyr)

*

Miejski Zarząd Przedsiębiorstw i Urządzeń Komunalnych w Wieliczce: kiedy wreszcie włączony zostanie do eksploatacji duży zbiornik na wodę? Stoi on bezużytecznie już od kilku lat. (aż)

Książka — Twój przyjaciel

24 MARZEC Czwartek Gabriela

Co podasz NA OBIAD?

Zupa grzybowa z łazankami.
Krokiety z ziemniaków.
Sos musztardowy.

Przepis na krokiety: ugotowane i wystudzone ziemniaki utrzeć w maszynce, dodać na 1 kg ziemniaków 3 łyżki mleka lub śmietany i 3 jajka surowe. Posolić, popieprzyć, dobrze wymieszać. Uformować podłużne wałki, otoczyć w mące, potem w bułce tartej i smażyć na gorącym tłuszczu.

Przepis na sos: utrzeć 4 łyżki oleju z pół łyżeczką soli, jedną łyżeczką cukru i jedną łyżką octu. Dodać łyżkę musztardy. Dobrze wymieszać.

Idąc ULICAMI KRAKOWA

A ONI CZEKAJĄ

LOKAL czeka na użytkownika, nie wiadomo tylko na co czeka użytkownik. Oto jeszcze w ubiegłym roku oddano do dyspozycji Miejskiego Handlu Detalicznego lokal w bloku nr 11 w Osiedlu Robotniczym w Borku Fałęckim. Zgodnie z planem, miał tam znaleźć pomieszczenie sklep z artykułami kancelaryjnymi i przyborami szkolnymi.

Nie spieszcie się jednak, Czytelnicy, sklepu jeszcze NIE MA! (AB)

POWÓDZ TYTUŁOW

CIEKAWĄ metamorfozę przeszedł tytuł operetki granej przez kilka dni w Krakowie przez artystów łódzkiego zespołu operetkowego. Operetka ta posiada w swej historii istną powódź tytułów.

G. B. Shaw napisał w r. 1895 komedię pt. „ARMS AND THE MAN". Potem ją przemianował na „ŻOŁNIERZ Z CZEKOLADY". Sztuka ta była grana na scenach angielskich z wielkim powodzeniem. Następnie zatytułowano ją „ŻOŁNIERZ CZY BOHATER". Do niemieckiego repertuaru teatralnego weszła ona pod nazwą „HELDEN".

Następnie Jacobson i Bernauer opracowali komedię według pomysłu G. B. Shaw jako libretto operetkowe pod nazwą „DER TAPFERE SOLDAT" z muzyką Oskara Straussa. Operetka ta ukazała się w 1905 r. na scenie wiedeńskiej.

W następnym roku w polskim przekładzie otrzymała tytuł „WALECZNY ŻOŁNIERZ", natomiast na scenie warszawskiej wystawiono ją pt. „BOHATEROWIE".

Marian Piechal opracowując ponownie przekład z niemieckiego dał jej nowy tytuł „MIGDAŁOWY BOHATER", a z kolei zmienił nazwę, która utrzymała się do dzisiaj a mianowicie „BOHATER Z ROMANSU", którą to sztukę oglądamy teraz na scenach krakowskich. (cz)

Książka Twój przyjaciel!

Klienci sklepu »żelaznego« w Nowej Hucie

chwalą piekarniki gazowe

lecz narzekają na żelazka elektryczne

jak również na brak gwoździ, latarek kieszonkowych, lamp radiowych i części zapasowych

W MAGAZYNIE nowohuckiego sklepu „żelaznego" MHD nr 10 przy ul. Kocmyrzowskiej, stoją duże, prostokątne, pięknie emaliowane piekarniki „na gaz". Produkcję ich rozpoczął ostatnio „Pometal" w Poznaniu.

TAKI piekarnik kosztuje 490 zł. Piecą doprawdy, świetnie, a przytym nie zużywają wiele gazu. Nic też dziwnego, że cieszą się ogromnym popytem — orzeka kierownik sklepu, Zdzisław Miler. — Klienci dopominają się, by „Pometal" rozpoczął również produkcję całych kuchenek gazowych na kilka palników, połączonych z piekarnikami, a podobnych do importowanych dotychczas z NRD!

— A te sportowe wózeczki dziecięce, jakiej są produkcji i czy co do ich jakości nie zdarzają się reklamacje? — zapytujemy.

— Wózeczki, jak widzicie, posiadamy w dużym asortymencie i w różnych cenach: od 300 do 700 zł. Brak tylko rykszy dwukołowych, często poszukiwanych przez matki. Na jakość produkcji „Częstochowskiej Fabryki Wózków" nie słyszy się, na szczęście, żadnych narzekań.

Gorzej, a nawet bardzo źle, przedstawia się natomiast sprawa żelazek elektrycznych, wyrabianych przez załogę „Spółdzielni Pracy Elektrogrzejnik" w Bielsku. Żelazka te to typowy okaz brakoróbstwa. Przy włączaniu do kontaktu, „kopią", lub też dym wali z kontaktu i przepalają się w mieszkaniu stopki. Toteż Dzielnicowa Rada Narodowa zakazała sprzedaży całego transportu tych żelazek, dopóki nie zostaną odpowiednio zbadane.

ZWIEDZAJĄC obszerny, racjonalnie zaprojektowany lokal i zaplecze sklepu żelaznego, przekonujemy się, że zaopatrzenie jest wcale nie złe. Wyroby odlewnicze — kuchenki żelazne, blachy, ruszty, piecyki „oszczędnościowe" — znaleźć tu można w należytej ilości. Dosyć jest również szpadli, radełek, haceli, podkowiaków itp., tak często potrzebnych rolnikom. Widzimy też m. in. przenośne piece kaflowe w cenie 700 zł. Na półkach leżą maszynki elektryczne, maszynki do mielenia mięsa, których brak było do niedawna. Wiele jest różnorodnych naczyń aluminiowych itp.

— Plany miesięczne sprzedaży stale wykonujemy — stwierdza kierownik. — Zaopatrzenie poprawia się też ustawicznie i, doprawdy, byłoby prawie bez zarzutu, gdyby...

Tu następuje „wymowne westchnienie". Przyczyną westchnień personelu sklepu jest przykra konieczność przeprowadzania nieraz kilkaset razy dziennie następujących rozmówek.

— Czy są teksy?
— Nie ma.
— Proszę o 5 deka gwoździ tapicerskich!
— Niestety, nie mamy...

BRAK gwoździ gatunkowych w sprzedaży detalicznej w Nowej Hucie datuje się od trzech miesięcy i jest wyłącznie winą dystrybucji. Mimo dopominania się sklepów, „Arged" nie robi zapotrzebowania na ten artykuł, spoczywający masowo w magazynach „Centrostalu".

Ten sam „Arged" nie dostarcza też niektórych bardzo potrzebnych artykułów elektrotechnicznych, jak latarek, baterii, zapasowych lamp do aparatów radiowych itp. Na próżno dopytują się również mieszkańcy okolicznych wsi o żelazka do prasowania „na węgiel", wyrabiane dotąd w zbyt małej ilości.

Bezwzględnie należy również wprowadzić w Nowej Hucie sprzedaż części zapasowych, jak porcelanowych główek do kurków wodociągowych, które bardzo często tłuką się. Konieczność nabywania całego kurka kosztującego 61 zł 10 gr jest rzeczą nieracjonalną. (em)

Dzięki usprawnieniom robotnicy Garbarni nr 2 będą zabezpieczeni przed kąpielą w wapnie

PRZY produkcji skór, powstaje odpad klejowy — „oddzierki". „Oddzierków" w Krakowskiej Garbarni nr 2 zbiera się w ciągu dwóch tygodni cały betonowy dół o objętości 10 m sześć. Raz na dwa tygodnie dół jest opróżniany, a „oddzierki", zakonserwowane mleczkiem wapiennym, przekazywane są fabrykom kleju w Nowej Soli i w Strzemieszycach.

Jeszcze do niedawna wydobywanie odpadu klejowego z betonowego zbiornika przysparzało robotnikom wiele trudności, gdyż — złożony z długich, cienkich i śliskich kawałków — ześlizgiwał się z łopaty i trzeba go było przenosić rękami, zaopatrzonymi w gumowe rękawiczki.

Dzięki pomysłowi racjonalizatorskiemu pracownika Garbarni nr 2, Władysława Palucha, pracę tę zmechanizowano. Dół betonowy zaopatrzono w pochylnię, prowadzącą bezpośrednio do podstawionej pod nią ciężarowej platformy-samochodu.

Skonstruowano ponadto specjalne widły, ciągnione przy pomocy stalowej liny przez parę koni które zagarniają na platformę całą zawartość zbiornika. Obecnie przeprowadza się próby nad dalszym zmechanizowaniem tej pracy, a mianowicie przez zastąpienie koni motorem elektrycznym.

W KRAKOWSKIEJ Garbarni nr 2 jeszcze w tych dniach znajdzie również zastosowanie projekt racjonalizatorski Bogumiła Jakubca z Garbarni nr 3. Projekt ten ma na celu uchronienie robotników, zatrudnionych przy dołach wapiennych, napełnionych roztworem wapna i siarczku sody, przed ewentualną niespodziewaną kąpielą, która dotąd w zakładzie nie należała do rzadkości.

Nowości książkowe

Wacław Biliński — **„Szósta bateria"** — Wyd. M. O. N. — cena 14,70 zł. W roku 1944, tuż za linią frontu powstała Oficerska Szkoła Artylerii. Autor opisuje żywym językiem dywersyjną działalność wroga, który usiłuje zdemoralizować młodych podchorążych i opanować tę placówkę.

Amatorom nowości książkowych przypominamy, że w każdej księgarni Domu Książki znajdują się katalogi, których przejrzenie doskonale ułatwia wybór książki. (z)

Finał imprezy »500 nagród«

Miły podarek dla żony — mówi red. Maria Kwiatkowska, wręczając Czytelnikowi - laureatowi, Józefowi Kwietniowi z Prokocimia piękny kołnierz futrzany z lisa.

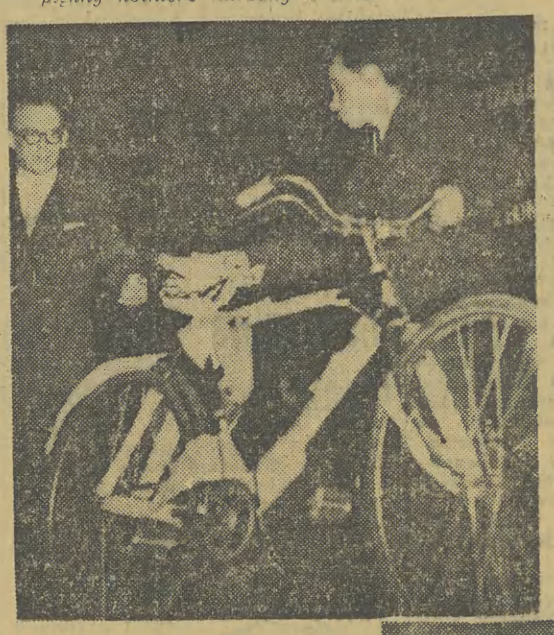

Motocykl i jego zdobywca ustąpili miejsca na scenie innemu laureatowi: Józefowi Cichemu z Krakowa, który odbiera z rąk red. Witolda Zechentera nagrodę konkursową — rower marki „Bałtyk".

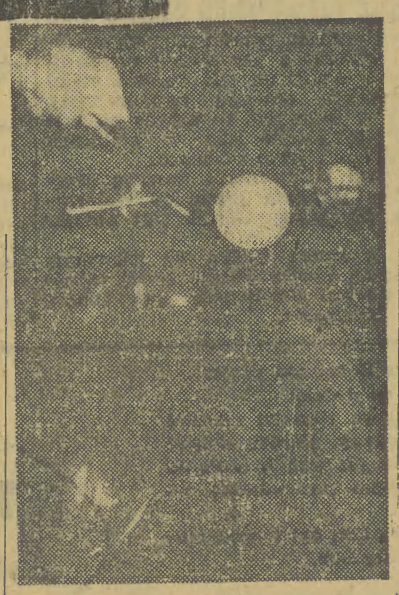

OTO czołowy laureat naszego konkursu, Czytelnik - rekordzista, Stanisław Piękoś. Otrzymał on przed chwilą piękną nową SHL-kę i ma teraz tylko kłopot: jak ją sprowadzić ze sceny na widownię...

Oto para popularnych w Krakowie śpiewaków: Wanda Frogni i Włodzimierz Kolarba, którzy — gorąco oklaskiwani — wystąpili w części artystycznej naszej imprezy.
(Foto J. Rumianowski)

CO·GDZIE·KIEDY

Teatry

Słowackiego — godz. 19.15 „Kaukaskie kredowe koło".
Stary (duża sala) — godz. 19,15 „Ruy Blas".
Poezji — godz. 19,15 „Legenda o miłości".
Młodego Widza — godz. 15 „O siem lalek i jeden miś", godz. 19.15 „Romantyczni".
Groteska — godz. 13 i 16 „Tajemnica czarnego jeziora".
Estrada Satyryczna (mała sala Stałego Teatru) — godz. 19.30 „Ręce do góry".
Nurt — nieczynny.

Kina

Apollo — godz. 16. 18 „Poemat o miłości" Impreza estradowa i „Upiór na sprzedaż" godz. 20.
Uciecha — godz 16. 18. 20 15 „Wesołe gwiazdy".
Wanda — godz. 16. 18. 20 15 „Skarby sułtana"
Wolność — godz 16. 18 20 „Sierpniowa niedziela"
Warszawa — godz. 16. 18. 20 „Cyrkowcy".
Sztuka — „Paloma" — 16 18. 20 15.
Młoda Gwardia — godz 15.30. 17.30, 19.30 „Dumna królewna".
Chemik — nieczynne.
Przyjaźń — godz. 17 18, 19. 20 „W Teatrze Satyryków". Program dla dzieci godz 15. 16
Związkowiec — godz 19 „Wczasy z aniołem".

WYSTAWY

Pałac Sztuki — wystawy indywidualne.
Wystawa historii Wawelu — wtorki, środy, czwartki godz. 9—14.30, piątki godz. 12 — 18
Muzeum Etnograficzne (pl. Wolnica 1) — „Sztuka w stroju ludowym".
Wystawa w domu Szołayskich (pl. Szczepański 9)
Muzeum Historyczne miasta Krakowa (ul św Jana 12).
Muzeum Archeologiczne przy PAN (ul. św Jana) — „Zbiory archeologiczne".
Oddział Muzeum Narodowego (ul. Smoleńsk 9) — „Sztuka Dalekiego Wschodu".
Galeria w Sukiennicach — „Nałkowska a rzeczywistość polska na przełomie XVIII i XIX wieku"
SARP (Jana 11) — wystawa prac architektonicznych A. Szyszko - Bohusza.

DYZURY

Pogotowia Ratunkowego — ul Śniadeckiego 1 Telefony: 222-22, 594-18 i 211-12 udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorzeniach oraz w przypadkach położniczych.

Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

APTEK

Mogilska 16, Grodzka 17, pl Matejki 2, Boh. Stalingradu 77, Krowoderska 74, Zwierzyniecka 7, Borek Fałęcki, Kaz. Wielkiego.

SZPITALI

DYŻUR CHIRURGICZNY
Klinika Chirurgiczna.

DYŻUR POŁOŻNICZY
Oddz. Szpit. Miejskiego im. Narutowicza (Prądnicka 37).

RADIO

CZWARTEK, 24.III.55 R.

5.05 Wiad. 5.10 Por. rozmaitości rolnicze 5.25 Aud. dla wsi 5.35 Omów. progr. dnia i kom. 5.43 Gimn. 6.00 Stan pog. i dzien. por. 6.15 Muz. balet. 6.33 Kal. rad. 6.40 Organy kinowe 7.00 Stan pog. i dzien. por. 7.15 Konc. 7.40 Wiad. 7.45 Rad. kurs jęz. ros. — lek. 43 8.05 Konc. krak. ork. i chóru pod dyr. J. Gerta 8.45 Trzy fragm. balet. z opery Czajkowskiego 12.04 Wiad. 12.10 Przegl. prasy stoł. 12.15 Radz. muz. lud. 12.35 „Sportowcy wiejscy na start" 12.45 Aud. dla wsi 13.05 Progr. dnia 13.10 „Swojskie mel." 13.30 Aud. dla kółek ml. biologów 14.00 Wiad. 14.05 Inf. 14.09 Kom. o stanie wód 14.10 Aud. dla kl. I i II 14.30 Konc. solistów 15.00 „Z najpiękniejszych operetek" 15.45 Pieśń do słów A. Mickiewicza — śpiewa A. Dankowska 16.00 Konc. 16.20 „Po trzech miesiącach pracy" — tel. 16.30 Dzien. krak. i kom. meteor. 17.05 Aud. dla dzieci „Serce" — odc. 6 pow. E. Amicisa 17.30 Gawęda przedsiewna 18.10 Piosenka tygodnia 18.15 Wiad. 18.20 Pieśni o bohaterach ludu 18.40 Zagadk hist. 19.00 Muz. i aktualn. 19.25 Wiersze Walta Whitmana 19.40 VIII aud. „Das Wohltemperierte Klavier" — J. S. Bacha 19.55 Muz. tan. 20.30 Słuch. 21.30 Stan pog. i dzien. wieczorny 21.50 Konnecke — „wiązanka mel." z opt. „Szczęśliwa podróż" 22.00 Spraw. z Międzynar. Mistrzostw Narc. w Zakopanem 22.20 „Wyprawa do mostu" — opow. 22.40 Odtworzenie konc. Festiwalu Muzyki Polskiej 23.50 Ost. wiad.

ZOO krakowskie będzie hodować nutrie

Polska Akademia Nauk ofiarowała krakowskiemu zwierzyńcowi trzy nutrie. Zapoczątkują one hodowlę tych cennych zwierząt w naszym ZOO.

Krakowskiemu Ogrodowi Zoologicznemu przybył jeszcze jeden mieszkaniec: jest nim mały, niedawno urodzony muflon. (b)

Redakcja: Kraków, Wiślna 2, II p. Redaguje Kolegium.
Administracja RSW „Prasa", ul. Wiślna 2, II p., tel. 558-62.
Biuro Ogłoszeń: Kraków Rynek Główny 46, tel. 553-40.
Zam. nr 729 B — 6 — 4304

PRACOWNICY POSZUKIWANI

GARMAŻERA wysokokwalifikowanego zatrudni zaraz **Dom Handlowy: „Delikatesy", Kraków, Rynek Główny 34.** Zgłoszenia osobiste **w Dziale Kadr w godz. 8—14.** K-1044

KOSZTORYSOWCÓW do dokumentacji mechanicznej, instalacyjno-sanitarnej, budowlanej i organizacji robót inżynierskich, oraz WYSOKOKWALIFIKOWANYCH INŻYNIERÓW - PROJEKTANTÓW, ELEKTRYKÓW i LĄDOWCÓW konstruktorów) jak i do opracowywania projektów organizacji placu budowy zatrudni **Centralne Biuro Studiów i Projektów Kolejowych w Krakowie, pl. Rondo 1, IV p.**

INŻYNIERA lub **TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko kierownika inwestycji** zatrudni zaraz **Wytwórnia Papierosów „Czyżyny" w Krakowie-Czyżynach, ul. Wojewódzka 280.** Wymagana praktyka i znajomość całokształtu zagadnień inwestycyjnych. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłaszać należy się osobiście w **Sekcji Personalnej Wytwórni.** K-1058

ZAWIADOMIENIE

Wytwórnia Papierosów „Czyżyny" w Krakowie — Czyżynach zawiadamia, że

wstrzymuje wydawanie żużlu

z powodu wyczerpania się zapasów.

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA

EMERYTKĘ, dochodzącą, do 3 osób przyjmę. Kraków, ul. Sarego 6 m. 7, godz. 17 — 19. 3277

POTRZEBNA pomoc domowa. Zgłoszenia: Kraków, ul. Szopena 3 m. 1. 3288

PRZYJMĘ gosposię, dochodzącą lub na stałe. Zgłoszenia: Kraków — St. Olsza Radomska 10, I p., tel. 547-61. 3294

SPRZEDAŻ

ROWER węgierski sprzedam. Kraków, **tel. 213-17.** 3260

MOTOCYKL BMW 500 cm³, dolnozaworowy, sprzedam. Kraków, Rynek Podgórski 12 (dozorca). 3210

MASZYNĘ dziewiarską nr 3/100 cm sprzedam. Zgłoszenia: Kraków, Dietla 93, Zakład Ślusarski. 3247

¼ KAMIENICY ze sklepami, przy ul. Sławkowskiej, sprzeda właściciel. Oferty 3258 „Prasa", Kraków, Rynek 46. 3258

WÓZEK dziecięcy, głęboki, stan dobry sprzedam. Kraków, Józefitów 5, m. 6. 3261

ROWER damski (czeski), sprzedam. Kraków, tel. 393-51, godz. 17—19. 3271

RADIO „Bałtyk" 7-lampowe, nowe, płaszcz męski, raglan, (gabardyna) na mężczyznę średniego wzrostu, sprzedam. Kraków, Retoryka 26 m. 6. 3272

FORTEPIAN do nauki, tanio sprzedam Kraków, Dajwór 25, m. 21, tel. 247-07. 3274

TAPCZAN dwuosobowy, szafę kombinowaną, stół, 6 krzeseł, sprzedam. Oferty 3278 „Prasa", Kraków, Rynek 46. 3278

FORTEPIAN krótki, krzyżowy płyta metalowa mechanika angielska, sprzedam. Kraków, Szopena 23-a m. 5. 3279

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, słoneczne, półkomfortowe. II p. w dzielnicy Kazimierz, na podobne. Szczegóły do omówienia Oferty 3223 „Prasa", Kraków, Rynek 46. 3223

ZA POKÓJ z kuchnią i ogrodem w Muszynie lub okolicy oddam w zamian mieszkanie w Sopocie albo zapłacę komorne z góry. Wiadomość: Zielińska Poste-restante. Sopot. P 289

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią, komfortowe, na pokój — kuchnię, komfortowe. Oferty 3234. „Prasa", Kraków, Rynek 46.

ZGUBY

MATWIJEWSKA Władysława, zam. Kraków, zgubiła uprawnienie na prowadzenie pracowni obuwia, wydane przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. 3222

LOEDL Janina, zam. w Krakowie, zgubiła legitymację służbową nr 0199, wydaną przez Instytut Zootechniki. 3244

SZOSTEK Janina, zam. Nowa Huta zgubiła przepustkę wydaną przez Krakowskie Zakłady Przemysłu Gumowego. 3257

SOLARZ Lidia, zam. Kraków, Sobieskiego 24, zgubiła świadectwo dojrzałości, wydane przez Technikum Ekonomiczno-Kolejowe w Krakowie. 3269

KRZEMIŃSKA Zofia, zam. Kraków, Zyblikiewicza 5 m. 12, zgubiła legitymację służbową 12482 wydaną przez Państwową Wyższą Szkołę Aktorską. 3281

DUDA Ernest, zam. Kraków, zgubił legitymację szkolną nr 10, wydaną przez AGH.

OBWIESZCZENIE

PRZEDŁUŻENIE AKCJI
PRZYMUSOWEGO SZCZEPIENIA OCHRONNEGO
PRZECIW WŚCIEKLIŹNIE

Zarząd Weterynarii — Powiatowego Zarządu Rolnictwa, zawiadamia, że akcję przymusowego ochronnego szczepienia psów przeciw wściekliźnie **przedłuża się**

DO DNIA 15 KWIETNIA B. R.

Szczepienia odbywają się w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Krakowie, przy **ul. Brodowicza 13** (Osiedle Oficerskie) i **Zegadłowicza 3** (dawna Felicjanek boczna).

Ze względu na mającą się odbyć rejestrację psów, do której będą wymagane świadectwa szczepienia, zwraca się uwagę posiadaczy psów na obowiązek dokonania szczepienia ochronnego w wyżej podanym, **JUŻ OSTATECZNYM TERMINIE.**

Echo SPORTOWE

Przed drugą serią walk ligowych

Czy drużyny piłkarzy krakowskich zdobędą dalsze punkty w ekstraklasie i drugiej lidze?

TYSIĄCE krakowskich entuzjastów piłkarstwa podążą w niedzielę na boisko Gwardii, gdzie krakowianie spotkają się z warszawskim CWKS. Gwardziści doznali w ubiegłą niedzielę porażki w spotkaniu z łódzkim Włókniarzem, ale porażka ta, nieznaczna zresztą, była więcej pechowa, niż zasłużona. Zespół krakowski będzie się więc starał udowodnić przed swoją publicznością, że stać go na lepszą i skuteczniejszą grę, niż w Łodzi i na pokonanie nawet tak renomowanej drużyny jaką jest jedenastka CWKS.

Drugi reprezentant Krakowa w ekstraklasie — Garbarnia jedzie do Chorzowa. Unia — Ruch, z którą garbarze zetknęli się już przed dwoma tygodniami w meczu o Puchar Polski, nie gra jeszcze tak dobrze, by stawała do tego spotkania jako faworyt. W ubiegłą niedzielę ślązacy zagrali słabo w Bydgoszczy i uzyskali w meczu z Gwardią zaledwie wynik remisowy. Zwycięstwo nad Ruchem leży więc w granicach możliwości drużyny krakowskiej, która tym samym umocniłaby się w czołówce naszej ekstraklasy.

Ciekawie zapowiada się mecz Gwardii warszawskiej z Polonią Bytom. Jedenastka mistrza Polski wygrała ostatnio z Lechią, ale gra jego odbiega jeszcze od tego, co widzieliśmy w ubiegłym sezonie. Z drugiej strony gwardziści po utracie punktów w Krakowie, dążyć będą do nadrobienia tej straty i dlatego zadanie jakie czeka bytomian w Warszawie nie jest bynajmniej łatwe.

Rewelacyjna drużyna „beniaminka" ekstraklasy — Stal Sosnowiec jedzie do Poznania, a zespół Kolejarza będzie surowym egzaminatorem obecnego przodownika tabeli. Mimo zwycięstwa nad Górnikiem Radlin, więcej szans w tym meczu dajemy gospodarzom, dysponującym bardziej dojrzałymi i rutynowanymi zawodnikami.

Dalsze dwa mecze w ekstraklasie to spotkanie Lechii Gdańsk z Włókniarzem Łódź i Górnika Radlin z Gwardią Bydgoszcz.

Cztery dalsze mecze w drugiej lidze to pojedynki AKS z Naprzodem Lipiny, Górnika Zabrze ze Stalą Gdańsk, Sparty Warszawa z Kolejarzem Leszno i Górnika Bytom z Gwardią Kielce

BRAWO REZERWA GARBARNI

NA SKUTEK błędu korektorskiego, pisma sportowe podały mylny wynik spotkania rezerwowych drużyn Garbarni i Gwardii Warszawa o mistrzostwo ligi rezerw. Mecz ten wygrała rezerwa Garbarni w pięknym stosunku 4:0 (1:0), obejmując prowadzenie w tabeli.

W niedzielę w przedmeczu spotkania Ruch — Garbarnia, grać będzie rezerwa drużyny ludwinowskiej z rezerwą jedenastki chorzowskiej. Sądzimy, że i tym razem zespół krakowski zejdzie z boiska jako zwycięzca. Cieszy nas fakt, że garbarze mają pełnowartościowych zastępców, którzy z czasem uzupełnią szeregi ligowców, odzyskując tym samym supremację krakowskiego piłkarstwa, utraconą w ostatnich latach na rzecz innych okręgów.

A więc w niedzielę spotykamy się znów na boiskach piłkarskich, by oglądać drugą serię emocjonujących pojedynków, stawką których są cenne punkty ligowe.

POJEDYNEK LEADERÓW DRUGIEJ LIGI

TAK się złożyło, że już w drugiej serii rozgrywek drugiej ligi spotkają się przodownicy tabeli — Budowlani Opole i Cracovia. Mecz ten rozegrany zostanie w Krakowie, na boisku biało-czerwonych o godz. 11.30. Zwolennicy Cracovii, których ucieszyła wiadomość o pierwszym zwycięstwie swej drużyny stawią się licznie na zawodach, by dopingować swą jedenastkę do pięknej gry i zwycięstwa. Odmłodzona Cracovia stawiająca sobie za główny cel tegorocznych rozgrywek powrót do ekstraklasy, na pewno będzie się starała wykorzystać wszystkie możliwości do zdobycia takiej ilości punktów, które gwarantowałaby jej ponowne miejsce w szeregach naszych zespołów pierwszoligowych. Dlatego w niedzielę walczyć będzie z wielką ambicją o zwycięstwo.

CWKS Kraków po niezbyt udanym starcie, staje do meczu z bydgoskim CWKS. O ile trenerzy Walter i Stiasny wyciągnęli odpowiednie wnioski z gry swych napastników i wzmocnią siłę bojową ataku stanowiącą dawniej najmocniejszy atut wojskowych, to sukces na boisku bydgoskim leży w granicach możliwości biało-zielonych.

Trzeci reprezentant naszego okręgu — Tarnovia jedzie do Wałbrzycha. Miejscowy Górnik jest zwłaszcza u siebie trudną do pokonania drużyną i wywalczenie bodaj jednego punktu stanowiłoby już sukces dla tarnowian.

Polska — Szwecja w podnoszeniu ciężarów

SZWEDZKA Federacja Podnoszenia Ciężarów zwróciła się do GKKF z propozycją rozegrania spotkania międzypaństwowego. Pierwszy mecz Szwecja — Polska odbyłby się w Polsce — rewanż w Szwecji. GKKF przekazał propozycję Szwedów do Prezydium Sekcji Podnoszenia Ciężarów.

Zatopek Kuc Kovacs w biegu „L'Humanite"

NIEZWYKLE ciekawie zapowiada się tradycyjny bieg o nagrodę centralnego organu Komunistycznej Partii Francji — „L'Humanite", który odbędzie się 27 bm. w lasku Vincennes koło Paryża. Spotkają się w nim trzej wielcy rywale — trzykrotny mistrz olimpijski z Helsinek i wielokrotny rekordzista świata Zatopek, rekordzista świata, mistrz Europy Kuc, który pokonał Emila w biegu na 5000 m oraz Węgier Kovacs, chlubiący się jednym zwycięstwem nad obu rekordzistami.

Liczną obsadę biegu zapowiedziały takie potęgi lekkoatletyczne jak ZSRR i Węgry, nie brak też zgłoszeń wielu pozostałych krajów europejskich. Na starcie staną m. in. czołowi biegacze radzieccy — **Iwanow, Kazancew i Okorokow.** Obok **Kovacsa** mocnym punktem Węgier będzie **Jaszenszky.** Polskę reprezentować będą m. in.: zdobywca drugiego miejsca w ub. roku — **Chromik** oraz **Graj** i **Ożóg.**

Znany biegacz belgijski — **Reiff** zawiadomił organizatorów biegu, że musi zrezygnować ze startu, ponieważ jeszcze nie wyleczył zeszłorocznej kontuzji.

Silną obsadę zgłoszono również w konkurencji kobiet. Na starcie staną m. in. **Otkalenko, Łysenko i Tomarowa** (ZSRR), **Kazi** (Węgry) oraz 6 zawodniczek polskich z **Pestkówną, Gaborówną** i **Zarzycką** na czele.

Dziś w Krakowie początek mistrzostw Polski w zapasach klasycznych

W DNIU dzisiejszym tj. we czwartek 24 bm. rozpoczynają się w Krakowie indywidualne mistrzostwa Polski w zapasach klasycznych. Udział w zawodach weźmie około 190 zawodników z całego kraju.

W mistrzostwach startować będą między innymi zwycięzcy zeszłorocznego, ogólnopolskiego turnieju w Bydgoszczy, który odbył się zamiast oficjalnych mistrzostw Polski. Na macie krakowskiej zobaczymy następujących zapaśników: (w kolejności wag od muszej do ciężkiej: Sadowskiego, Trojanowskiego, Żuławnika, Kuczyńskiego, Zb. Szajewskiego, Rawskiego i Mąkę oraz Wojtasika (Warszawa) w wadze piórkowej, Gądzika (Stalinogród) w wadze lekkiej, Łesyszaka (Szczecin) i Niewiadomego w wadze półśredniej, Mocnego (Poznań) i Radonia (Kraków) w wadze półciężkiej, Zambrzyckiego (Szczecin) i Krawca (Kraków) w wadze ciężkiej.

Na turnieju w Bydgoszczy reprezentacja Krakowa zajęła drugie miejsce w klasyfikacji ogólnej. Sądzimy, że w nadchodzących mistrzostwach zapaśnicy krakowscy również dołożą wszelkich starań, aby ambitnie wywalczyć jak najlepszą lokatę.

Walki rozpoczną się w dniu dzisiejszym o godz. 10.20. Zawody odbywać się będą w hali Gwardii. Bilety zakupić można przed zawodami w kasach hali sportowej ZS Gwardia.

Kowalska prowadzi w trójkombinacji

W slalomie — gigancie nie byliśmy gorsi

JEDEN jest tylko meteorolog w Zakopanem: Jasiek Ciaptak. W poniedziałek, kiedy szalała wichura i nikt nie wierzył w możliwość zakończenia Memoriału, Ciaptak powiedział: — Zobaczysz, że jutro będzie cicho. I rzeczywiście we wtorek po obudzeniu nastawiamy ucha, a tu nic, ani podmuchu. Na ulicach Zakopanego nie ma już śniegu ani sanek, bo fiakrzy przesiedli się na dorożki.

TAK to Jasiek Ciaptak przepowiedział pogodę na slalom-gigant, który odbył się we wtorek z czuby Goryczkowej na Polaka. Śnieg był rozmiękły i zawodnicy od samego rana wyprawiali czary nad kociołkami, w których grzali mieszanki smarów. Po porażkach w slalomie specjalnym Francuzi i Austriaczki pałali chęcią rewanżu.

O ile Austriaczkom rewanż się udał o tyle słynni zjazdowcy Francji ponieśli porażkę z Austriakami i z Polakami, których aż czterech znalazło się przed świetną trójką Couttet, Bozon, Bonlieu.

Trzech Austriaków, którzy wygrali slalom, dało pokaz jazdy, podziwianej przez wszystkich narciarzy, którzy obsiedli trasy slalomu

Nasi jadą jeszcze zbyt nerwowo, czego dowodem jest, że prawie cała kadra przejechała dwie proste bramki zbyt dużą ilością skrętów.

Slalom kobiet wygrała triumfatorka Kandaharu, Austriaczka Hofher. Obie Polki Kowalska i Grocholska uplasowały się tuż za nią, rewanżując się Francuzkom za porażkę w slalomie specjalnym.

Tak więc znów okazało się, że z czołowymi zjazdowcami świata możemy walczyć jak równi z równymi. Nasi goście bezwzględnie reprezentują poziom drugiej i trzeciej piątki świata, a niektórzy z nich nawet exstraklasę.

Wyniki: mężczyźni — 1) Rieder (Austria) 1.34,2, 2) Zimmerman (Austria) — 1.34,4, 3) Schuster (Austria) 1.35,2, 4) Ciaptak (Polska) 1.37,7, 5) Zarycki (Polska) 1.37,9, 6) Czarniak (Polska) 1.38,2, 7) Marusarz (Polska), 8) Couttet (Francja), 9) Bozon (Francja), 10) Roj (Polska).

Kobiety —1) Hofher (Austria) 1.43,6 2-3) Grocholska (Polska) i Kowalska (Polska) — po 1.44,9, 4) Neuviere (Francja) 1.46,2, 5) Breaude (Francja) 1.47,2, 6) Schichl (Austria) 1.47,9, 7) Bujak (Polska), 8) Kovari (Węgry), 9) Janczy (Polska), 10) Marotineanu (Rumunia).

Po wtorkowym slalomie - gigancie w trójkombinacji alpejskiej prowadzi Kowalska.

Poziom — dobrze

Organizacja — źle

Prezydium Sekcji Boksu ocenia mistrzostwa Polski

PREZYDIUM Sekcji Boksu GKKF na zebraniu w dniu 22 bm. dokonało analizy XXVI bokserskich mistrzostw Polski, rozegranych w Krakowie. Odnośnie strony organizacyjnej stwierdzono poważne niedociągnięcia, które były wynikiem braku kontroli i udziału Sekcji Boksu GKKF w pracach organizacyjnych. Również słaby iczebnie i jeszcze niezbyt wyrobiony krakowski aktyw pięściarski nie mógł przyczynić się do usprawnienia organizacji.

System rozgrywek trzeba poddać rewizji. Na przyszłość należy uniknąć rozgrywania 64 walk bez przerwy w ciągu 14 godzin. Przy tak dużej liczbie startujących zawodników albo mistrzostwa muszą trwać pełny tydzień, albo też należy rozgrywać je w dwóch terminach, po 5 kategorii wag.

Foto »ECHO«

z pięściarskich mistrzostw Polski

W Krakowie zakończyły się 26 indywidualne, pięściarskie mistrzostwa Polski. Wykazały one, że mamy nadal świetną czołówkę i jak nigdy dobre, utalentowane oraz bardzo liczne zaplecze. Poniżej zamieszczamy kilka zdjęć z mistrzostw.

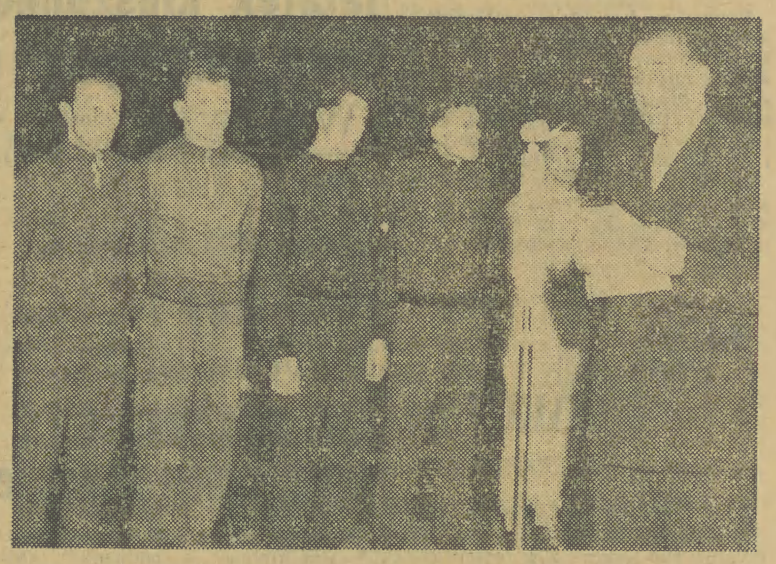

Moment otwarcia mistrzostw. Przemawia zastępca przewodniczącego MRN w Krakowie — Jaworowski.

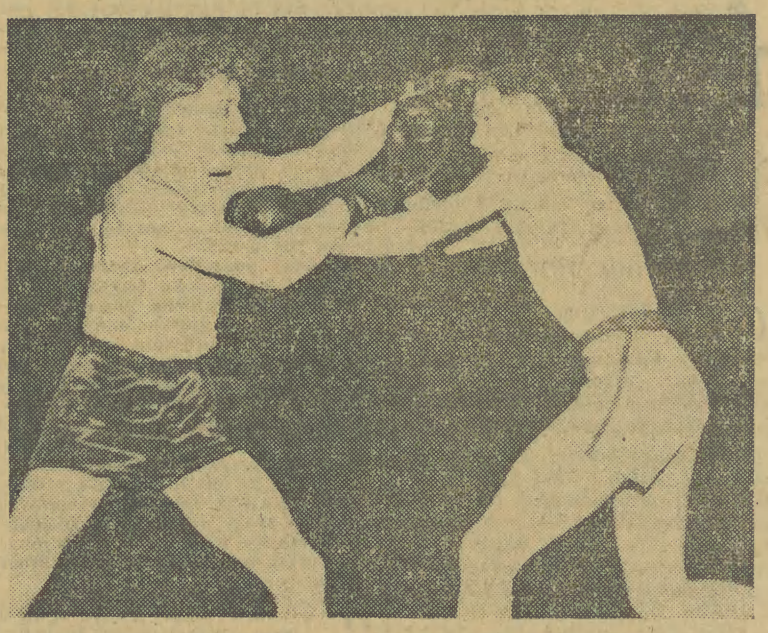

Dobrze spisywał się krakowianin Dadok. Widzimy go (po lewej) w walce ze Stylo (Stalinogród).

Jutro rozpoczynają się Międzyuczelniane Zawody Narciarskie w Zakopanem

BEZPOŚREDNIO po „Memoriale" tj. w dniach 25 — 27 bm. w Zakopanem odbędą się Międzyuczelniane Zawody Narciarskie Okręgu Krakowskiego. Organizatorem tej ciekawej imprezy jest studium WF oraz AZS przy Politechnice Krakowskiej. Zawody te zostaną rozegrane na stokach Kasprowego i obejmować będą slalom gigant i slalom specjalny.

Po raz pierwszy AZS Politechnika zorganizowało zawody narciarskie w 1953 roku, z udziałem jednak tylko studentów tej uczelni. W rok później w zawodach startowali już studenci AGH, WSWF oraz Politechniki Warszawskiej.

W roku bieżącym w zawodach wezmą udział obok organizatorów, studenci UJ, AGH, WSE, WSWF i Politechniki Warszawskiej. (sp)

W czasie trwania mistrzostw lekarze skrupulatnie kontrolowali stan zawodników. Na zdjęciu lekarz — A. Wójcicki bada mistrza — Kukiera.

Dobrą formą w mistrzostwach błysnął łodzianin Gutiński (po prawej). W trzecim dniu zawodów pokonał Kałużnego (po lewej), a w półfinale mężnie stawił czoło mistrzowi Europy.

(Fot. W. Pawłowski)

JAN ROJEWSKI

Tajemnica

W jednym z kątów wielkiego pokoju zadzwonił dźwięcznie zegar. Stał na kominku, duży, w kształcie portalu gotyckiej katedry. W miejscu rozety, nad głównym wejściem, wmontowaną miał tarczę z cyframi. Gdy przebrzmiało dzwonienie, zagrały kuranty i otworzyła się brama główna. Z obu boków portalu, jak gdyby z pobliskich uliczek, jęły napływać ruchem kolistym postacie średniowiecznych mieszczan i mieszczek. Ustawione na dwóch obracających się tarczach, schodziły się przed otwartą bramą i parami znikał barwny korowód w głównej nawie. Kurant wydzwaniał znajomą melodię i Ewa cichutko zanuciła:

„Ueb immer Treu und Redlichkeit bis an dein kuehles Grab, und weihe keinen Fingerbreit von Gottes Wegen ab..."

Umilkła wzruszona i patrząc zwilgotniałymi oczami, zapytała:

— Rozumiesz? Ćwicz zawsze wierność i cnotę aż po chłodny grób i na szerokość palca z drogi nie schodź bożej... Jakież to wzruszające i proste... Kocham ten zegar, co godzina słucham kuranta z tą samą czcią. Nie umiałabym żyć bez niego...

— Piękny zegar, powinienby stanąć gdzieś w muzeum, nie?

— Tak, tak — podjęła skwapliwie. — Myślimy właśnie sprzedać go do muzeum, może kupimy samochód. Z naszej dzielnicy do centrum sześć kilometrów, bardzo uciążliwe tramwajem.

Umilkliśmy oboje. W ogrodzie szumiały drzewa. Blask z okien padał na wyżwirowane ścieżki, na starannie strzyżone trawniki, na rzędy tulipanów żółtych i czerwonych, o kielichach zamkniętych szczelnie przed chłodem nocy. W otwartym oknie zakołysała się uderzona wiatrem gałąź młodej brzoskwini, do pokoju wpadło kilka fioletowych płatków. Podniosłem dwa, leżące bliżej. I Ewa schyliła się po płatek, mówiąc:

— Posadziliśmy osiem drzewek, w tym roku będą pierwsze brzoskwinie... — spojrzała na mnie uważnie, z niepokojem, wreszcie zapewniła:

— My naprawdę nie jesteśmy przeciwni Polsce Ludowej...— Między „Polską" a „Ludową" kładła jak gdyby przecinek. — Donat tak tylko z przekory i dla dowcipu, nawet przy Ozimku zażartował kiedyś, że jak ustrój się nie zmieni, to trzeba się będzie przekonać do komunizmu, bo inaczej człowiek umrze na rozdwojenie jaźni. I zapewniam cię — dodała żywo — ja znam Donata, on wcale nie wierzy w Boga, a ja, ja jestem przecież bezpartyjna..

Ewa zostawiła mnie na kilka minut samego, by wrócić z góry w sukni, tej co przedtem. Niebawem nadszedł i Donat. Już od progu zagaił pojednawczo:

— Uniosłem się przedtem niepotrzebnie. — Rozłożył ramiona. — Mam samobójczy język. Znasz mnie nie od dziś i przyznasz, zawsze byłem aktywnym demokratą. Nie przychodziło to człowiekowi łatwo w tamtych czasach na Politechnice. Właściwie sam nie pamiętam, czy należałem wtedy do „Życia", czy nie?

— Ktożby pamiętał takie stare dzieje?

— Właśnie... Że nie jest jeszcze tak całkiem, jak marzyliśmy kiedyś? Trudno, nic dobrego nie przychodzi łatwo. Tylko pokrzywy nie trzeba siać, kapitalizm, mój drogi, plenił się sam. Niemało dziś usterek na każdym kroku, ale zastanów się, czy lokomotywa Stevensona nie ustępowała pod wieloma względami dyliżansom? Rozstawne konie biegły szybciej niż ta pierwsza ciuchcia. W obszernym, wyścielanym pudle nie trzęsło człowiekiem, jak w wagonikach tamtych czasów, dyliżans nie dymił, nie smolił twarzy i rąk, nie ulegał katastrofom, nie pociągał ofiar w ludziach. A przecież ta pierwsza nawet lokomotywka biła dyliżans w zasadniczej sprawie. Z dyliżansu, mój drogi, kto korzystał? Najbogatsza warstewka społeczeństwa. A z pociągu? Od razu sto razy więcej ludzi! Rozumiesz?

— I wszystko legalnie, na każdą rzecz Donat ma papier.

Pewnie pomyślała, że wątpię o tym, bo dodała:

—Zaraz po wojnie zapisał się Donat do Pepeesu i dostał odpowiedzialną funkcję w tej rewindykacji. Bardzo dobrze pracował. W tydzień po zajęciu Berlina już tam był. Paliło się jeszcze, a on się nie bał. Podziwiałam jego odwagę, no wprost podziwiałam...

— A wiesz? — wtrąciłem — Juliusz też tam był w tym czasie i szczęśliwie... — Przerwała mi zaskoczona.

— W Berlinie?

— Tak. Walczył w oddziałach, które zajęły politechnikę w Charlottenburgu, ranny zresztą...

— To chyba stąd pogłoska że się spalił...

— Prawdopodobnie.

— No, proszę... — ożywiła się nagle. — Jak był w Berlinie, to z pewnością niegorzej mieszka niż my. Przy odrobinie sprytu...

Teraz ja przerwałem:

— W mieszkaniu Juliusza widziałem niezbędne sprzęty, jak u normalnego człowieka. — Ewa pokiwała głowką z szczerym politowaniem:

— Normalny, on był zawsze anormalna fujara, ten cały Juliusz. Przecież tam złoto leżało na ziemi. Donat przysłał nawet stamtąd ogromny blok granitu, no powiadam ci głaz na półciężarowego samochodu. Nagrobek dla matki, bo akurat pani Kicińska umarła nam w tym czasie...

— A twoi rodzice żyją?

— Tylko matka... Kochamy ją bardzo z Donatem, ale wiesz, na starość zdziwaczała i trudno z nią było czasem wytrzymać. Donat zrozumiał po jakimś czasie na czym to dziwactwo polega. Matka miała po prostu powołanie do życia zakonnego, z czego sama nie zdawała sobie sprawy. Dzisiaj jest szczęśliwa. Przeorysza przyjęła ją chętnie, bo Donat wyprawił matkę z prawdziwym wianem. Po powrocie z rewindykacji mieliśmy tyle rozmaitych mebli, antyków, dywanów, sreber, że część trzeba było umieścić w klasztorze. Niech sobie mniszki na razie używają tych sprzętów, bidulki... Czasem odwiedzamy z Donatem matkę, odbieramy jakiś drobiazg czy mebel i zawsze podczas mszy świętej w kościele przyklasztornym dziękuję Bogu, że odsłonił przed Donatem tajemnicę powołania mojej matki. Ona jest tak szczęśliwa...

(61) (D. c. n.)

24 GODZINY NA STADIONACH ŚWIATA

PUCHAR ZSRR w hokeju na lodzie zdobyła drużyna CSKMO, zwyciężając w finale Dynamo Moskwa 5:2 (2:1, 0:0, 3:1). Spotkaniem tym radzieccy hokeiści zakończyli tegoroczny sezon.

WPONIEDZIAŁEK wyjechali z Budapesztu węgierscy szermierze, którzy wezmą udział w międzynarodowym turnieju w Kairze oraz pingpongiści, zgłoszeni do międzynarodowych zawodów w Bukareszcie.